

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 98)
z dnia 17 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 98)

17 marca 2026 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat skutków prezydenckiego weta do ustawy z dnia 27 lutego 2026 r. o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE dla służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Kierwiński** minister spraw wewnętrznych oraz **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Sobkowiak-Czarnecka** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. Instrumentu na Rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy, **Magdalena Trzpił-Halota** dyrektor Departamentu Funduszy Zagranicznych Ministerstwa Obrony Narodowej, **Mirosław Wiklik** p.o. wicedyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, gen. dyw. SG **Robert Bagan** komendant główny Straży Granicznej, gen. insp. **Marek Boroń** komendant główny Policji, płk **Tomasz Jackowicz** zastępca komendanta Służby Ochrony Państwa wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Jarosław Rybak** szef Zarządu Planowania Rzeczowego – P8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Rafał Jankowski** przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, **Jacek Łukasik** przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Policjantów Solidarność, **Radosław Szymański** przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Strzecha** przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego w Fabryce Broni „Łucznik” Radom wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Gabriela Borowa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy przewidzianą informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat skutków prezydenckiego weta do ustawy z dnia 27 lutego 2026 r. o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa SAFE dla służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Witam serdecznie pana Marcina Kierwińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji, witam pana Czesława Mroczka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, witam panią Magdalenę Sobkowiak-Czarnecką, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu ds. Instrumentu na Rzecz Zwiększania Bezpieczeństwa Europy.

Witam także pana gen. Marka Boronia, komendanta głównego Policji, pana gen. Roberta Bagana, komendanta głównego Straży Granicznej, pana płk Tomasza Jackowicza, p.o. komendanta Służby Ochrony Państwa oraz pana płk Macieja Lewińskiego, zastępcę komendanta SOP. Witam również gen. bryg. Jarosława Rybaka, szefa Zarządu Planowania Rzeczowego – P8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, panią Karolinę Gałęcką, rzecznik prasową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, i jednocześnie dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej w MSWiA oraz pana Rafała Jankowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów.

Witam serdecznie także przedstawicieli organizacji społecznych i związków zawodowych, którzy biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, oraz urzędników towarzyszących państwu ministrom.

Szanowni państwo, Instrument Zwiększania Bezpieczeństwa SAFE dla służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, to ogromnie ważna rzecz – 42 projekty

strategiczne przygotowane w celu zwiększenia bezpieczeństwa i poprawy obronności Polski na łączną kwotę 7 mld zł. Wydawałoby się, że w sytuacji gwałtownego pogorszenia bezpieczeństwa Europy, w tym szczególnie Polski, która ze względu na swoje położenie znajduje się w bezpośrednim zagrożeniu, niemożliwe jest zawetowanie przez prezydenta instrumentu, który gwarantuje niezwykle szybkie zwiększenie możliwości obronnych, a także poprawę stanu bezpieczeństwa Polek i Polaków oraz zwiększenia bezpieczeństwa funkcjonariuszy służb w trakcie wykonywania przez nich akcji, które bardzo często są nieprzewidywalne i wymagają natychmiastowego działania. Dlatego niezwykle potrzebne jest wyposażenie funkcjonariuszy w odpowiedni sprzęt oraz przeprowadzenie inwestycji, zarówno bezpośrednio w polski przemysł zbrojeniowy, jak i w firmy, które z tym przemysłem kooperują.

Proszę państwa, ponad 12 tys. firm w naszym kraju miało skorzystać z programu SAFE i one z niego skorzystają, mimo weta pana prezydenta. Niestety prezydenckie weto to nie tylko potencjalne obniżenie zdolności obronnych kraju i opóźnienie budowy własnego potencjału obronnego, ale to również podsycanie nastrojów antyunijnych. To podsycanie nastrojów antyunijnych wynika z tego, że w uzasadnieniu weta podano, że instrument SAFE osłabi naszą suwerenność i może nawet doprowadzić do jej utraty. Zdecydowanie nie możemy się zgodzić na to, żeby taka narracja funkcjonowała w przestrzeni publicznej, ponieważ to jest normalne kłamstwo i zwykła nieprawda.

W związku z powyższym, ponieważ jesteśmy komisją właściwą do zajmowania się tymi sprawami, zdecydowałam o zwołaniu dzisiejszego posiedzenia, które ma na celu – po pierwsze – zapoznanie się z informacją ministra spraw wewnętrznych na temat instrumentów, które były i ciągle są przewidziane w programie SAFE dla Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa, oraz po drugie – uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim czasie możliwa jest realizacja pierwotnych planów po zawetowaniu ustawy przez pana prezydenta, ponieważ jak już wiemy, środki planowane na wsparcie policji, Straży Granicznej i SOP nie mogą pochodzić z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

To tyle tytułem wstępu, jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim za przybycie i oddaję głos panu ministrowi Marcinowi Kierwińskiemu.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

W kwestii formalnej, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie zgłaszał się pan wcześniej w kwestii formalnej, panie pośle, więc niestety przekazałam już głos panu ministrowi Kierwińskiemu. Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Przez grzeczność. Chciałem, żeby pani skończyła swoją wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie widziałam pańskiej podniesionej ręki, panie pośle. Nie widziałam, żeby pan sygnalizował chęć zabrania głosu w kwestii formalnej, a w tej chwili realizujemy już porządek obrad.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Chciałem zapytać, po co jest to posiedzenie?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Wytłumaczyłam, dlaczego to posiedzenie zostało zwołane, trzeba było słuchać, panie pośle. Jeśli pan nie słuchał uważnie, to można sobie odsłuchać nagranie i wtedy pan się dowie, w jakim celu zostało zwołane to posiedzenie. Panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pytam, po co jeszcze oprócz PR-u?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę panie ministrze, natomiast pana posła proszę o zachowanie spokoju. Komisja została zwołana po to, żeby pan przyswoił sobie porcję niezwykle ważnych informacji. Oboje jesteśmy z Wielkopolski, więc chyba pan także rozumie, że te informacje mają znaczenie dla szeregu firm, które na naszym terenie kooperują ze spółkami z Grupy PGZ.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Od razu zapisuję się do głosu.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, proszę zachowywać się kulturalnie i zgodnie z regulaminem Sejmu. Proszę, panie ministrze.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zwołanie posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w tak ważnej sprawie. Jeżeli w tej sali są posłowie, którzy uważają, że strata 7 mld zł dla służb podległych MSWiA nie jest tematem, o którym warto rozmawiać w polskim parlamencie, to chyba coś niedobrego dzieje się po prawej stronie sceny politycznej.

Proszę państwa, od 2 lat rząd premiera Donalda Tuska, rząd „Koalicji 15 października” systematycznie modernizuje służby podległe MSWiA. Dzięki realizacji szeregu programów nadrabiamy wieloletnie zaniedbania, których doświadczyły Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna i Służba Ochrony Państwa. Program modernizacji służb podległych MSWiA z budżetem na najbliższe lata w wysokości prawie 13 mld zł to historyczny rekord, jeżeli chodzi o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mamy także rekordowe podwyżki oraz niespotykane wcześniej rozwiązania socjalne, jak chociażby rekordowy dodatek mieszkaniowy dla funkcjonariuszy. To wszystko, te działania mają skłaniać ludzi do wstępowania w szeregi służb podległych MSWiA. Służba w Policji, Straży Granicznej, SOP i straży pożarnej ma być po prostu atrakcyjniejsza i bardziej bezpieczna. Zależy nam na tym, aby ludzie, którzy podjęli się tego szczytnego zadania, mogli w godny sposób pełnić swoją służbę.

W programie SAFE znalazły się 42 projekty dotyczące służb podległych MSWiA. Wartość tego programu w części nadzorowanej przez resort spraw wewnętrznych wynosi prawie 7 mld zł i – co warto podkreślić – to jest dodatkowych 7 mld zł. To trzeba bardzo jasno powiedzieć, ponieważ wokół tego instrumentu narosło wiele nieprawdziwych informacji. Te pieniądze to są dodatkowe środki, które mają wzmacniać nasze służby. Te środki to jest odpowiedź na dwie podstawowe kwestie. Pierwsza sprawa to zaspokojenie potrzeb zapewnienia codziennego bezpieczeństwa Polaków. Chcę to bardzo mocno podkreślić, bo o ile w przypadku tzw. części MON-owskiej mówimy o wielkich strategicznych projektach dotyczących bezpieczeństwa na wypadek godziny „W” – w tej chwili rzecz niezwykle istotna, zwłaszcza w wypadku zagrożenia wojną ze Wschodu – o tyle w przypadku służb MSWiA chodzi przede wszystkim o projekty dotyczące kwestii codziennego bezpieczeństwa Polaków, czyli naszych rodzin i każdego z nas, o przeciwdziałanie zagrożeniom, które występują dosłownie wokół nas i każdego dnia.

Znaczenie drugiej kwestii, także szalenie istotnej, polega na tym, że projekty, które umieściliśmy na liście programu SAFE, są projektami, które odpowiadają bezpośrednio na zagrożenia, które dostrzega każdy z nas. Widzimy, że musimy inwestować w system ochrony antydronowej, widzieliśmy przecież, co się zdarzyło we wrześniu zeszłego roku. Widzimy także, co się dzieje w całej Europie, widzimy zagrożenia dla infrastruktury krytycznej, akty dywersji i sabotażu. Wszyscy jak tu siedzimy, niezależnie od tego, po której stronie sceny politycznej się znajdujemy, system antydronowy odmienialiśmy przez wszystkie przypadki. Posłowie opozycji także. Zaraz możemy porozmawiać o tym, dlaczego tego systemu jeszcze nie ma, natomiast teraz mówię o realnej potrzebie jego posiadania.

Projekty zapisane w programie SAFE wynikają z tego, co jest po prostu potrzebne tu i teraz, można powiedzieć – na już. Nie mamy czasu, żeby dłużej czekać.

Jeżeli chodzi o obronę morskiej granicy Rzeczypospolitej, to znowu wszyscy widzimy, co się dzieje na Bałtyku – operowanie floty cieni, zagrożenie dla rurociągów, gazociągów, dla całej infrastruktury podwodnej, ale także zagrożenie nielegalną migracją. To wszystko obserwujemy niemal każdego dnia i musimy potrafić odpowiedzieć na te zjawiska.

Kolejna sprawa to właściwe zabezpieczenie naszej granicy wschodniej – granicy polsko-białoruskiej, a szerzej oczywiście także granicy polsko-rosyjskiej, z Federacją Rosyjską, a w jakimś horyzoncie czasowym pewnie także granicy polsko-ukraińskiej. To wszystko są wymogi dnia codziennego. Zadania z tego zakresu realizujemy każdego dnia, ale potrzebujemy dodatkowego sprzętu i to się wydaje rzeczą zupełnie oczywistą.

Dodatkowo dochodzą takie projekty jak systemy antydronowe do ochrony infrastruktury krytycznej. Przecież państwo doskonale wiecie, jak wiele mieliśmy w ostatnim czasie przypadków

prób dywersyjnych. Wtedy politycy ze wszystkich stron sceny politycznej twierdzili, że musimy inwestować w sprzęt i wyposażenie z tego zakresu. I właśnie dlatego, że musimy, sięgamy po środki z programu SAFE.

Ale jest jeszcze także drugi aspekt wykorzystania środków z programu SAFE, a mianowicie kwestia elementarnej odpowiedzialności władzy publicznej za los funkcjonariuszy i służby, które podlegają MSWiA. Konieczna jest poprawa jakości osobistego wyposażenia funkcjonariuszy. Oni potrzebują broni osobistej, karabinków maszynowych, hełmów, tarcz mat pirotechnicznych itd. Wyposażenie funkcjonariuszy w odpowiedni sprzęt wydaje się być sprawą całkowicie oczywistą. Bezpieczeństwo ludzi, którzy codziennie strzegą naszego bezpieczeństwa, powinno być przecież kwestią fundamentalną.

Proszę państwa, ile razy słyszeliśmy polityków deklarujących, że stoją murem za polskim mundurem? To hasło było odmieniane przez wszystkie możliwe przypadki. W jaki sposób można stać murem za polskim mundurem niż dając pieniądze ludziom, którzy bronią naszego bezpieczeństwa, żeby mogli bezpiecznie pełnić swoją służbę?

Z przerażeniem od kilku dni obserwuję dyskusję, która ma miejsce po wecie pana prezydenta Nawrockiego, słucham pojawiających się głosów i wczoraj jeden z europosłów powiedział, cytuję z pamięci: „Co to za wielki problem? Przecież znajdziemy inne środki, żeby kupić hełmy i żeby kupić uzbrojenie dla Policji oraz Straży Granicznej. Jaki to problem? Przecież 20. gospodarka świata sobie z tym poradzi”. Ta wypowiedź miała mieć taki prześmiewczy wydźwięk.

Proszę państwa, macie dzisiaj na sali związkowców policyjnych i z innych służb, macie komendantów służb mundurowych i oni mogą wam opowiedzieć, jak wygląda sytuacja w ich formacjach. Przecież gdyby policjanci, strażnicy graniczni czy funkcjonariusze SOP nie potrzebowali tego sprzętu, to raczej nie kupowaliby go na zapas. Oni tego sprzętu naprawdę potrzebują. Dlaczego go potrzebują? Ponieważ w ostatnich latach tego rodzaju zakupów nie było wystarczająco dużo. Ci, którzy dzisiaj mówią, że ten sprzęt nie jest potrzebny, niech się lepiej zastanowią, czy kiedy odpowiadali za stan państwa, zadbali o to, żeby funkcjonariusze byli we właściwy sposób wyposażeni, czy potrzeby służb podległych MSWiA były we właściwy sposób zaspokajane.

Muszę państwu powiedzieć, że od czwartku wieczór, kiedy prezydent Nawrocki poinformował, że nie podpisze ustawy o SAFE, odebrałem wiele głosów od zwykłych funkcjonariuszy, z którymi się spotykam, ale także od ich dowódców, także od związków zawodowych – zresztą przedstawicielom związków zawodowych bardzo dziękuję za silny i twardy głos, że każde środki, które mogą być wykorzystane na rzecz służb podległych MSWiA, powinny zostać tym służbom dostarczone, ponieważ są naprawdę niezbędne – i ci wszyscy ludzie, proszę państwa, niezależnie od tego, na jakim etapie rozwoju swojej kariery zawodowej się znajdują, niezależnie od tego, w którym miejscu w służbach się znajdują, wszyscy ci ludzie mówią, że to jest coś nieprawdopodobnego. Jak można rozbrajać Polską Policję, Straż Graniczną czy Służbę Ochrony Państwa, kiedy stoimy przed takimi zagrożeniami? Jak można w takiej sytuacji pozbawiać tych ludzi de facto narzędzi pracy? Jak można było zawetować ustawę, która daje samochody opancerzone oddziałom policyjnych kontrterrorystów? Jak można było zablokować zakup samochodów, które mają przewozić materiały pirotechniczne? Jak można było zablokować zakup statków powietrznych do ochrony naszej granicy? Jak można było zablokować zakup wyposażenia osobistego policjantów? Tym wszystkim ludziom to się nie mieści w głowie.

Szczerze mówiąc, mnie też nie mieści w głowie, że taką decyzję mógł podjąć zwierzchnik Sił Zbrojnych. Pan prezydent Nawrocki postanowił w ten symboliczny sposób rozbroić polskich funkcjonariuszy.

Chcę żebyście państwo wiedzieli, że kilkakrotnie apelowałem do pana prezydenta Nawrockiego w tej sprawie, ponieważ służby podległe MSWiA znajdują się w tym przypadku w bardzo specyficznej sytuacji. Określenie „specyficzna” jest tutaj bardzo ważne. Wielokrotnie zapewnialiśmy, że niezbędne środki dla polskiej armii, gigantyczne środki z programu SAFE, będące gwarantem naszego bezpieczeństwa, zostaną wykorzystane w ramach innych mechanizmów. Będzie potrzeba trochę więcej zachodu, czasu i pracy, trzeba będzie przygotować nieco inne rozwiązania, ale te środki zostaną wykorzystane. W przypadku służb podległych MSWiA sytuacja wygląda jednak inaczej. Mamy problem, ponieważ po wecie pana prezydenta musimy teraz znaleźć inne narzędzie, które pozwoli nam te środki wykorzystać na rzecz poprawy polskiego bezpieczeństwa, i od razu mówię, że to nie będzie prosta sprawa. Żeby było jasne – nieodpowiedzialna decyzja pana prezydenta doprowadziła do tego, że naprawdę trzeba będzie bardzo wiele wysiłku, wiele pracy, żeby znaleźć właściwy mechanizm pozwalający skorzystać z tych środków.

Pociągnie to za sobą także wiele dodatkowych kosztów, ale żeby wszystko było jasne oraz żeby uspokoić wszystkich zainteresowanych, obiecuję, że my ten mechanizm znajdziemy.

Jesteśmy w stałym kontakcie z panią minister Sobkowiak-Czarnecką, z panem premierem Kosiniakiem-Kamyszem, z ministrem Domańskim. Dosłownie przed chwilą z panem ministrem Mroczkim skończyliśmy spotkanie z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. My ten sposób znajdziemy i każdy z planowanych projektów zostanie zrealizowany dla dobra polskiego bezpieczeństwa. Panowie komendanci Boroń, Bagan i Jackowicz mogliby już dziś rozwiązywać problemy i realizować niezbędne zakupy, ale niestety tak nie jest, ponieważ musimy tracić czas, próbując obejść – celowo używam tego wyrazu – nierozsądne weto pana prezydenta, które szkodzi polskiemu bezpieczeństwu, które zagraża polskiemu bezpieczeństwu, które naprawdę prowadzi do tego, że polskie służby zostały ograbione z pieniędzy, do których wcześniej nie miały dostępu.

Od polityków PiS-u, którzy pytali dziś, po co odbywa się posiedzenie tej Komisji, słyszę argumenty, że przecież są programy modernizacji służb podległych MSWiA. Chciałbym, żebyście wszyscy państwo zdali sobie sprawę z tego, o czym rozmawiamy. Pieniądze dla służb podległych MSWiA, które dzisiaj tak łatwo odrzucacie, to są większe pieniądze niż te, które przekazaliście na modernizację policji w czasie waszych rządów, które sprawowaliście przez dwie kadencje. Mówię o tym, żeby każdy dokładnie wiedział, o jakich pieniądzach rozmawiamy – właśnie o takich.

Jeżeli mówicie, że Polska Policja i Polska Straż Graniczna nie potrzebują kuloodpornych hełmów, to zadajcie sobie proste pytanie – ile takich hełmów kupiliście w ramach waszego programu modernizacji? W ramach programu SAFE miało zostać kupionych prawie 100 tys. kewlarowych hełmów dla polskich policjantów. Czy wiecie, ile takich hełmów kupiliście wy? Sprawdziliście to, że tak łatwo dyskredytujecie program SAFE?

Panie pośle Kaleta, wie pan, ile hełmów kupiliście?

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Niech pan poprosi Niemców, kiedyś chcieli dać panu 5 tys. hełmów w gratisie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle... W ramach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych doskonale wiemy, że jeśli pan poseł Kaleta na jakimś posiedzeniu nie zaistnieje...

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Proszę bez personalnych wycieczek, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeśli pan Kaleta nie zaistnieje na posiedzeniu Komisji, to jest wielki problem. Już pan zaistniał, panie pośle. Za chwilę jeszcze udzielię panu głosu, ponieważ zdążył się już pan zapisać.

Teraz pan minister, bardzo proszę.

Minister Marcin Kierwiński:

Nie będę komentował tej odpowiedzi.

Proszę państwa, zadałem to pytanie celowo, ale to nie było pytanie o jakieś tam hełmy, tylko to było tak naprawdę pytanie o bezpieczeństwo polskich funkcjonariuszy – w jaki sposób je zapewnialiście i jak je teraz niszczyacie, gdy my chcemy znaleźć realne środki na zapewnienie tego bezpieczeństwa. Mógłbym długo wymieniać, czego nie kupiono w okresie 8 lat rządów PiS i gdzie służby podległe MSWiA mają braki w wyposażeniu, tylko nie w tym jest rzecz. Uważam, że na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, dyskutując o tak fundamentalnej kwestii jak polskie bezpieczeństwo, powinniśmy szukać elementarnego konsensusu, przynajmniej spróbować ustalić, że sprawy, które dotyczą polskiego bezpieczeństwa, nie stanowią przedmiotu politycznych sporów.

W zeszłym tygodniu, wspólnie z panem ministrem Czesławem Mroczkim i panem gen. Baganem, uruchamiałem pierwszy w Polsce system ochrony granicy przed obiektami latającymi, powszechnie określany jako tzw. system antydronowy. Precyzyjnie mówiąc był to właściwie pierwszy zestaw tego systemu, który został uruchomiony na granicy polsko-białoruskiej, żeby cała nasza granica wschodnia, także z Federacją Rosyjską, oraz granica morska były lepiej zabezpieczone. Ten system to w stu procentach polska myśl inżynierska, efekt pracy polskich naukowców i on jest produkowany w Polsce, ale żeby zabezpieczyć całą naszą północną i wschodnią granicę, potrzebujemy 6 takich zestawów. Uruchomiliśmy na razie jeden dzięki oszczędnościom, które poczyniliśmy przy okazji wzmacniania zapory na granicy, co czynimy

zresztą systematycznie od 2 lat. Pięć dodatkowych zestawów, unitów czy setów, wszystko jedno, jak je nazwiemy, miało powstać dzięki środkom z programu SAFE. Byliśmy przygotowani do tych inwestycji, szkolimy na bieżąco funkcjonariuszy Straży Granicznej, oni już pracują na tym systemie, ale dziś, w związku z decyzją pana prezydenta i tanim politykierstwem uprawianym przez niektórych polityków prawicy, ta inwestycja stoi pod sporym znakiem zapytania, jeśli chodzi o to, w jaki sposób będziemy tę inwestycję realizować. Będziemy ją realizować, to obiecałem, znajdziemy odpowiedni sposób, ale chciałbym, żebyście państwo zdawali sprawę, że nie rozmawiamy o jakichś abstrakcyjnych pieniądzach, jak próbują przekonywać niektórzy politycy. Rozmawiamy o bardzo realnych potrzebach polskiego bezpieczeństwa, o tym, co jest po prostu niezbędne i co nam to bezpieczeństwo gwarantuje. Wszystko po to, żeby nie powtórzyła się taka noc, jak we wrześniu zeszłego roku. Mam na myśli atak dronów.

Oczywiście mógłbym wpisać się w tani populizm i na przykład zapytać posłów opozycji: co wy blokujecie? Blokujecie to, czego sami nie potrafiłście zrobić? Blokujecie teraz pieniądze albo inwestycje, które powinny być przeprowadzone za waszych czasów, ale tego nie zrobiliście, bo się tym po prostu nie zajmowaliście, bo mieliście w nosie polskie bezpieczeństwo, a dziś sabotujecie dobre projekty? Tylko że ja nie chcę rozmawiać w taki sposób, bo uważam, że to są zbyt poważne sprawy. Dlatego, niezależnie od faktu, że weto pana prezydenta jest złe i szkodliwe, że godzi w nasze bezpieczeństwo, chciałbym, żebyśmy na posiedzeniu tej Komisji przynajmniej spróbowali poszukać w sprawach zasadniczych jakiegoś porozumienia. Jest weto, trudno, stało się, ale chociaż poszukajmy jakichś rozwiązań, żeby te pieniądze, które są dostępne w formie kredytu w ramach programu SAFE, mogły trafić do polskich funkcjonariuszy. To jest po prostu niezbędnie konieczne. Jeżeli skorzystamy ze środków z programu SAFE, to przez wiele najbliższych lat pewnych rzeczy nie zrealizujemy. Obiecuję państwu, że my po te pieniądze sięgniemy, ale jeżeli nie użylibyśmy tych pieniędzy, to niezbędne inwestycje odsunęłyby się w czasie albo ich realizacja zostałaby wydłużona o wiele lat. My jednak nie mamy czasu, żeby czekać. System antydronowy czekał na realizację wystarczająco długo – całe 8 lat rządów PiS. My go zaczęliśmy realizować i chcemy szybko tę inwestycję zakończyć, już w przyszłym roku, żeby cała nasza granica wschodnia była bezpieczna. Ten system nie może czekać kolejnych 5 czy 6 lat, a my w tym czasie będziemy się zastanawiać, skąd wziąć dodatkowe pieniądze. To jest bowiem kwestia bezpieczeństwa każdego z nas, bezpieczeństwa naszej granicy, bezpieczeństwa wszystkich obywateli.

Proszę państwa, słuchałem oczywiście debaty na temat programu SAFE, tych patetycznych pokrzykiwań niektórych polityków, jak to oni heroicznie bronili granicy itd. Nie chcę się teraz rozwodzić nad tym, że zbudowali płot, który okazał się kompletnie niezdolny do zapewnienia szczelności naszej granicy, ani że musieliśmy wyłożyć dodatkowe 2 mld zł na doprowadzenie infrastruktury do aktualnego poziomu. Ważne jest coś innego – w tym roku nie odnotowaliśmy na tym płocie żadnego nielegalnego przekroczenia polskiej granicy. Wszyscy, którzy próbowali, było ok. 100 takich przypadków, zostali złapani. Jeżeli panowie twierdzicie, że wtedy inwestowaliście w polskie bezpieczeństwo i chcieliście o nie dbać, to teraz pieniądze z programu SAFE też mają temu służyć. Spróbujcie, proszę, poszukać w sobie jakiejś odrobiny myślenia niepartyjnego, natomiast myślenia w kategorii odpowiedzialności za państwo. Utrata rządów przez PiS nie oznacza bowiem, że skończyły się problemy na wschodniej granicy. Tam nadal są potrzebne inwestycje, tam nadal nasi funkcjonariusze potrzebują wsparcia państwa, tam nadal potrzebne są pieniądze, żeby tej granicy bronić. To są sprawy oczywiste dla każdego, kto ma choć odrobinę dobrej woli i kto naprawdę chce dbać o polskie bezpieczeństwo, kto chce rzeczywiście stać murem za polskim mundurem.

Powtórzę trzeci raz na zakończenie swojej wypowiedzi – będzie trudniej, potrzebne będą zupełnie inne mechanizmy, ale wykorzystamy pieniądze z programu SAFE. Chcemy wykorzystać całe 7 mld zł, a jeśli będą nawet jakieś straty, to na pewno bardzo nieznaczne, choć oczywiście mogą się one zdarzyć. W zdecydowanej większości wykorzystamy te pieniądze, tylko naprawdę zastanawiam się – w tym momencie zwracam się do polityków PiS-u – po co w tak fundamentalnej kwestii jak bezpieczeństwo robić wszystko, żeby sabotować program modernizacji polskich służb?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa ze strony, z resortu bądź spośród szefostwa służb, chciałby zabrać głos?

Minister Marcin Kierwiński:

Minister Mroczek i pani minister Sobkowiak-Czarnecka.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę. Pan minister Mroczek i pani minister Sobkowiak-Czarnecka – w tej kolejności.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, myślę, że dzisiejsze posiedzenie Komisji jest przede wszystkim po to, żebyśmy zobaczyli, na co mogłoby zabraknąć środków, gdybyśmy w najbliższym czasie nie znaleźli innych sposobów na realizację tych projektów, żebyście państwo zobaczyli, co w ramach tego weta zostało skreślone, jeśli chodzi o realizację potrzeb Straży Granicznej, Policji i Służby Ochrony Państwa.

Wszyscy państwo macie przecież świadomość, że Policja, Straż Graniczna i SOP, poza zadaniami dotyczącymi zapewnienia porządku publicznego, codziennie znajdują się na pierwszej linii frontu, jeśli chodzi o powstrzymanie agresywnej polityki naszych wschodnich sąsiadów w stosunku do Polski. Mam tu na myśli instrumentalizację wykorzystywania nielegalnej migracji oraz akty dywersji i sabotażu. Policja i Straż Graniczna realizują także wielkie zadania w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej, zarówno na morzu, jak i na lądzie. Naftoport i wszystkie strategiczne instalacje z punktu widzenia systemu energetycznego znajdują się w zakresie naszych działań.

Żeby móc wykonać swoje zadania, Policja, Straż Graniczna i SOP muszą mieć przede wszystkim odpowiednią liczbę funkcjonariuszy. Dwa lata poświęciliśmy na odbudowę stanów osobowych tych formacji. W tej chwili możemy się pochwalić rekordową liczbą funkcjonariuszy Policji. Nigdy w całej historii nasza policja nie liczyła tułu funkcjonariuszy. Mamy także rekordową liczbę funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Ci wszyscy funkcjonariusze muszą być jednak odpowiednio wyposażeni, żeby wykonywać zadania ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Odpowiedzialność za to, żeby tak się stało, ciąży przede wszystkim na rządzie, na MSWiA, ale każdy poseł także dźwiga swoją część odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Chodzi o to, aby sprawując mandat, działał w sposób umożliwiający służbom odpowiednie przygotowanie się do ochrony państwa i wszystkich obywateli. Jak powiedziałem, te służby znajdują się na pierwszej linii działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa.

W ubiegłym roku skończył się program modernizacji służb. To było główne źródło finansowania, jeżeli chodzi o środki na odpowiednie wyposażenie i uzbrojenie służb. W zakresie wydatków rzeczowych ten program opiewał łącznie na kwotę 5 mld zł, czyli rocznie było to 1,24 mld zł. Uchwalony przez Sejm w ubiegłym roku nowy program modernizacji, z uwagi na potrzeby, które zdefiniowaliśmy w zakresie wyposażenia funkcjonariuszy i inwestycji budowlanych, zamyka się w kwocie 11,5 mld zł, co oznacza w skali roku wzrost z 1,25 mld zł do kwoty 3 mld zł. To zostało zapisane w ustawie i my ten program już realizujemy.

Mechanizm SAFE daje nam jednak niepowtarzalną okazję do przyspieszenia procesu modernizacji i pozyskania odpowiedniego sprzętu oraz zdolności. Chodzi o to, że kwota 11,5 mld zł już w maju tego roku mogła wzrosnąć, po podpisaniu umowy, o kolejne 7 mld zł. Przypominam, że przez poprzednie 4 lata dysponowaliśmy kwotą 5 mld zł.

Mamy olbrzymie potrzeby, co potwierdził chociażby raport NIK dotyczący potrzeb sprzętowych Policji, Straży Granicznej i SOP w przypadku zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i konieczności tzw. rozwinięcia mobilizacyjnego. Jeżeli skreślimy SAFE i uznamy, że on jest niepotrzebny, bo wystarczy sam program modernizacji, który uchwaliliśmy, to znaczy, że skreślamy realizację konkretnych zadań, które wymienił przed chwilą pan minister Kierwiński.

Komunikat z granicy jest taki, jak powiedział pan minister – blisko 100 prób nielegalnego przekroczenia, nikomu nie udało się sforsować granicy. Jednak przez granicę przelatują balony, nie tylko z funkcją przemytniczą, mieliśmy także atak dronów i okazało się, że nie posiadamy systemu, który byłby zdolny przeciwstawić się takim działaniom. Teraz mamy już kontrolę nad tymi obiektami na długości pierwszego odcinka naszej granicy, natomiast program SAFE miał nam zapewnić taką kontrolę wzdłuż całej granicy wschodniej i całej granicy morskiej. Nie chcecie państwo tego? Nie chce tego prezydent? Naprawdę nie chcecie, żebyśmy potrafili obce obiekty i przeciwdziałać tym zagrożeniom z powietrza?

Proszę państwa, jesteśmy do waszej dyspozycji, powiemy i pokażemy wszystko, co zostało skreślone z planów Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa. Weźcie za to odpowiedzialność. Dlaczego głosowaliście przeciwko tym zadaniom? Dlaczego wytrącacie z ręki funkcjonariuszy narzędzia potrzebne im do o nasze bezpieczeństwo?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. W tej chwili głos zabierze pani minister Magdalena Sobkowiak-Czarnecka. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu ds. Instrumentu na Rzecz Zwiększenia Bezpieczeństwa Europy Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowne panie posłanki i panowie posłowie, jako pełnomocniczka rządu ds. programu SAFE czuję się w obowiązku nakreślić sytuację prawną, w jakiej się znaleźliśmy. Czwartkowa decyzja pana prezydenta o wecie do ustawy o Finansowym Instrumencie Zwiększenia Bezpieczeństwa, FIZB, nie była wetem do mechanizmu SAFE, bo nie o tym była ta ustawa. Ustawa przyjęta przez parlament, przeciwko której głosowała opozycja, ustawa która trafiła na biurko pana prezydenta, rozszerzała poza Siły Zbrojne finansowanie projektów z mechanizmu SAFE: na policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa i projekty infrastrukturalne związane z mobilnością wojskową – o tym była ta ustawa.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem pana prezydenta, a właściwie z kilkoma stwierdzeniami zawartymi w uzasadnieniu weta, i nie zgadzam się także z opiniami, że rząd wybrał w tej sprawie postawę konfrontacyjną. Spędziłam długie godziny na rozmowach w Pałacu Prezydenckim i w trakcie obrad Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zarówno z samym panem prezydentem, jak i z szefem jego kancelarii oraz z szefem BBN. W ich trakcie kilkakrotnie zadawano mi pytanie, jakie będą skutki weta. Jasno odpowiadałam, że skutkiem weta pana prezydenta będzie brak możliwości wypłaty środków z mechanizmu SAFE na Straż Graniczną, Policję, Służbę Ochrony Państwa i projekty infrastrukturalne. Zdaję sobie sprawę, że projekty infrastrukturalne nie są przedmiotem zainteresowania tej Komisji, ale żeby odczarować tzw. mobilność wojskową, warto w tym miejscu powiedzieć, że projekty infrastrukturalne, czyli dodatkowe drogi i mosty, byłyby wykorzystywane przez obywateli na co dzień.

Moim zdaniem ważne jest podkreślanie, o czym dokładnie była zawetowana ustawa, ponieważ dziś próbuje się robić wrażenie, że decyzja pana prezydenta dotyczyła tego, czy Polska powinna przystąpić do mechanizmu SAFE. Nie, proszę państwa, ta decyzja zapadła już dawno, a teraz zaproponowaliśmy tylko instrument, który umożliwiłby wykorzystanie środków z programu komuś więcej niż Siłom Zbrojnym. Co więcej, przy tworzeniu listy zakupowej do mechanizmu SAFE każdy z projektów zgłoszonych przez formacje, których przedstawiciele biorą udział w tym posiedzeniu, był opiniowany przez Siły Zbrojne i za każdym razem wskazywano na pełną synergię, jeżeli chodzi o współdziałanie ze sobą tych projektów. Nie muszę chyba państwu przypominać o sytuacji na naszej wschodniej granicy, czy chociażby o operacji TOR, która ma przeciwdziałać aktom dywersji na kolei. W te działania policja jest ostatnio bardzo zaangażowana.

W piątek Rada Ministrów podjęła uchwałę, która mówi wyraźnie, że rząd zrobi wszystko, aby te pieniądze, zgodnie z tym, co powiedział pan minister Kierwiński, trafiły do wymienionych wyżej formacji. Decyzja pana prezydenta nie zmienia niczego po stronie unijnej. Polska nadal ma przydzielone 43,7 mld euro, nadal ważna jest lista zakupowa, którą wynegocjowaliśmy i która leży w Komisji Europejskiej. Nadal aktualne są projekty dla policji, Straży Granicznej czy Służby Ochrony Państwa, które znajdują się na tej liście. Trudność, z którą musimy sobie poradzić, jest spowodowana tym, że weto pana prezydenta uniemożliwiło bezpośrednią możliwość finansowania zakupów dla SOP, Straży Granicznej i Policji ze środków programu SAFE. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Jestem przekonana, że padnie w niej dużo bardzo ważnych pytań do państwa ministrów i do kierownictwa służb podległych MSWiA, dlatego proszę o formułowanie swoich wypowiedzi w sposób możliwie skondensowany. Wydaje mi się, że 3 minuty na zabranie głosu to będzie czas wystarczający, przynajmniej w trakcie pierwszej serii pytań. Oczywiście będziemy dyskutować tyle, ile będzie potrzeba, żeby w pełni wyczerpać ten niezwykle ważny temat.

Najpierw udzielię głos posłom. Proponuję, żebyśmy za każdym razem po wypowiedziach trzech posłów wysłuchiwali odpowiedzi państwa ministrów.

W tej chwili mam zapisanych do głosu: pana przewodniczącego Hreniaka, który zgłosił się jako pierwszy, pana posła Kaletę i pana posła Frysztaka. Pan poseł Hreniak, bardzo proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie ministrze, kiedy zobaczyłem informację o tym, że dzisiaj będziemy mieli na taki temat posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, to zacząłem podejrzewać, że będzie ono seansem nienawiści kierowanej przede wszystkim pod adresem pana prezydenta, i muszę powiedzieć, że dotychczasowy przebieg obrad raczej mnie nie zdziwił – państwo próbuje przekreślić wektor tej dyskusji.

Przypominam, że dzisiaj nie jest problemem to, czyłożyć na bezpieczeństwo Polek i Polaków. Dla Prawa i Sprawiedliwości, i jak rozumiem również dla pana prezydenta, nie jest problemem także podejmowanie działań na rzecz poszukiwania środków finansowych na ten cel. Należy to jednak robić w sposób mądry i rozsądny, mając na uwadze wykorzystywanie różnych możliwości.

Państwo optujecie za toksyczną pożyczką brukselską, która niesie ze sobą wiele problemów, nie tylko finansowych, ale również w postaci zagrożenia dla naszej suwerenności. Pani przewodnicząca się z tego śmiała, ale dla mnie to jest poważna rzecz. Ta pożyczka grozi naszej suwerenności, ponieważ może realnie wpływać na wynik kolejnych polskich wyborów. Wcześniej zetknęliśmy się z podobnym zjawiskiem przy okazji KPO, a dzisiaj – tak uważam – Donald Tusk próbuje zastawić na Polaków kolejną pułapkę, żeby ich w ten sposób szantażować.

Przypomnę, że pan prezydent wskazał mądre źródło finansowania tego wszystkiego, o czym mówił jeden i drugi pan minister. To źródło to propozycja tzw. SAFE 0%, który przede wszystkim nie jest pożyczką. W przypadku SAFE 0% nie występuje także ryzyko wstrzymania środków, jeżeli komuś w Brukseli coś się nie spodoba, mamy tutaj natomiast brak kosztów obsługi, nie tylko brak oprocentowania. W propozycji prezydenckiej nie występują również ograniczenia dotyczące zakupu sprzętu tylko z określonego obszaru geograficznego, nie ma ograniczeń, jeżeli chodzi o terminy zawierania kontraktów oraz nie występuje ryzyko zmiany kursu walut, jest natomiast pełna transparentność. Wydawałoby się, że państwo powinniście poprzeć tę rozsądną propozycję, ale wy tego nie robicie.

Przypominam, że do marszałka został złożony projekt ustawy pana prezydenta w tej sprawie. Uważam, że jej przyjęcie byłoby najlepszym wyjściem z tej sytuacji, ale jeden i drugi pan minister, z tego co zrozumiałem, prędkiej się zakiwają sami ze sobą, szukając jakichś pomysłów z gatunku łapania się prawą ręką za lewe ucho. To nie jest wcale potrzebne, ponieważ proponujemy państwu proste rozwiązanie, którym jest przyjęcie projektu ustawy złożonego przez Prezydenta RP.

Pani przewodnicząca, oprócz zwołania tego posiedzenia, chociaż być może warto było to zrobić, żeby opinia publiczna usłyszała, co posłowie opozycji mają do powiedzenia, powinna pani przede wszystkim zaapelować do marszałka Czarzastego, żeby jak najszybciej rozpoczął procedowanie nad projektem ustawy, który został złożony przez pana prezydenta. To jest bowiem rozwiązanie problemu, który sami sobie stworzyliście.

Poza tym głównym wątkiem, który przedstawiłem, chcę także powiedzieć, że mam wątpliwości dotyczące kwestii zakupów. Zastanawiam się, czy państwo nie szykujecie nam przy tej okazji pewnej zagrywki z obszaru tzw. inżynierii finansowej. Moim zdaniem zakupy, o których państwo mówicie, że mogłyby zostać zrealizowane w ramach programu SAFE, czyli z tej brukselskiej pożyczki, w dużej części zostały już wpisane w program modernizacyjny. Mam wrażenie, że część inwestycji, które chcieliście zrealizować w ramach brukselskiego SAFE, to są rzeczy, które już są dzisiaj wpisane do realizacji, tylko po prostu chcieliście zastąpić źródło finansowania – zamiast środków z budżetu miała być pożyczka brukselska, niezwykle kosztowna nie tylko pod względem finansowym, ale również politycznym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Teraz pan poseł Kaleta, bardzo proszę.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Szanowni państwo, to w takim razie po kolei. Bardzo proszę, żeby panowie ministrowie albo pani przewodnicząca wskazali wszystkim znajdującym się w tej sali i oglądającym nas w internecie przynajmniej jedną wypowiedź pana prezydenta Rzeczypospolitej Karola Nawrockiego czy jakiegokolwiek innego polityka Prawa i Sprawiedliwości, który byłby przeciwny inwestycjom w polską obronność. Wskażcie państwo chociaż jedną taką wypowiedź, która szłaby w tym kierunku, w którym zmierzała na przykład wypowiedź niejakiego Janusza Zemke, cytuję z pamięci: „1000 HIMARS-ów? Po co?”, albo wypowiedź gen. Mirosława Różańskiego, obecnego senatora Platformy Obywatelskiej, który mówił, że trzeba wymawiać umowy, bo są one

„przerośnięte”, jest tego za dużo itd. Pokażcie państwo naszym widzom i uczestnikom tego posiedzenia jedną wypowiedź polityków naszego obozu, która zmierzałaby w takim kierunku, jak takie, które przed chwilą przytoczyłem.

Kolejna rzecz – tutaj muszę chyba zacząć od pana ministra Mrocza, to się zresztą samo komentuje, ale chciałbym się do tej kwestii odnieść bardziej konkretnie. Pan minister Mroczek mówił m.in. o ciężarze odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszej ojczyzny, który dźwiga rząd, ale także każdy poseł, każdy parlamentarzysta. Proszę państwa, sprawa która była bardzo opisywana, ale jednocześnie pierwsza z brzegu, która wyświetliła mi się w wyszukiwarce Google’a – „Radio Białystok, 3 grudnia 2012 r.: Apele samorządowców i parlamentarzystów nic nie dały. Za kilka lat suwalski dywizjon przestanie istnieć, to jest ostateczna decyzja ministra obrony narodowej”. Kto był wtedy wiceministrem Obrony Narodowej? Niejaki Czesław Mroczek, obecny wiceminister spraw wewnętrznych i administracji. Były apele samorządowców w tamtej sprawie, ale był także m.in. apel wystosowany przez panią poseł Bożenę Kamińską, ówczesną parlamentarzystkę Platformy Obywatelskiej. W odpowiedzi pan minister Mroczek zaznaczył, że utrzymanie odrębnego, wyspecjalizowanego tylko w jednym zakresie pododdziału jest niezasadne z przyczyn operacyjnych, jak i ekonomicznych. I pan będzie teraz mówił...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, ale czy mógłby pan odnosić się do programu SAFE i tematu dzisiejszego posiedzenia? Bardzo bym o to prosiła.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

Proszę mi nie przerywać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przywołuję pana do rzeczy, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta (PiS):

I pan dzisiaj, panie ministrze, będzie nam opowiadał o ciężarze odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszej ojczyzny? Pan? Po takich rzeczach? Po likwidacji komisariatów i jednostek wojskowych będzie nas pan nawoływał teraz do odpowiedzialności za bezpieczeństwo ojczyzny?

Kolejna sprawa – pan minister Kierwiński wspomniał o bezpieczeństwie ludzi, którzy strzegą naszej granicy. Panie ministrze Kierwiński, czy pan miał również na myśli bezpieczeństwo prawne tych funkcjonariuszy? Wiemy, że powstają jakieś zespoły prokuratorów, którzy sprawdzają, czy polscy strażnicy graniczni i żołnierze zachowywali się właściwie w sytuacjach, kiedy mają czasami sekundę albo ułamek sekundy na podjęcie decyzji, żeby zareagować na nielegalne przekroczenie naszej granicy. W takim kontekście mówił pan o bezpieczeństwie funkcjonariuszy? Chyba jednak niekoniecznie.

Proszę państwa i wreszcie pytanie zasadnicze, mówił o tym już pan przewodniczący Paweł Hreniak. Nikt z nas tu obecnych, przynajmniej mam taką nadzieję, jeśli chodzi o koleżanki i kolegów z Platformy Obywatelskiej, ale także z innych ugrupowań, nie neguje stanowiska, że Sowietci są dla nas największym zagrożeniem i że trzeba modernizować oraz powiększać polską armię. My tak twierdziliśmy od samego początku, od pierwszego dnia, w którym przejęliśmy władzę. Nie chcę w tej chwili przywoływać wypowiedzi waszych prominentnych polityków, którzy zastanawiali się, czy mój szef pan premier Jarosław Kaczyński wziął tabletki i czy jest na proszkach. W taki sposób nas wówczas wyśmiewaliście, a dzisiaj chcecie nas pouczać, w jaki sposób należy chronić bezpieczeństwo naszej ojczyzny?

Chciałbym się zapytać, szanowni państwo, kiedy albo czy w ogóle pod obrady Sejmu trafi inicjatywa pana prezydenta? Z jakiej racji decydujecie, że ten projekt ustawy w ogóle nie będzie rozpatrywany? Przecież możemy założyć, że dzisiaj nie wszyscy mogą znać jej szczegóły, to jest oczywiste i zrozumiałe, ale po to jest Kancelaria Prezydenta, żeby jej urzędnicy, prezydentcy ministrowie stawili się na posiedzeniu komisji i w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie i Senacie wytłumaczyli, na czym polegają regulacje zaproponowane w tej ustawie i w jaki sposób wszystko ma być realizowane. Ale wy nawet tego nie chcecie.

Wiecie, dlaczego? Ja was znam, jestem w polityce już bardzo długo i znam pana, panie ministrze Kierwiński i znam również innych ministrów i widzę jedną rzecz – tu chodzi o coś innego, na pewno nie o to, żeby modernizować polską armię, w taki sposób jak ten.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę zmierzać do końca, panie pośle.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Macie gotowca na stole i twierdzicie, że my jesteśmy przeciwko? Pracujcie nad tym projektem.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie śmiej się Arturku, bo ja wiem, że nie zrozumiałeś, co powiedziałem.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę panów posłów o nieprowadzenie takich rozmów przez stół.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Niech pani uciszy tego człowieka.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowny panie, pański czas już się skończył, dziękuję panu.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Jakie to jest dla pani typowe.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę pana, mówiłam to już wielokrotnie, ale powtórzę jeszcze raz. Będę pilnowała regulaminu posiedzenia Komisji oraz regulaminu Sejmu, czy to się panu podoba, czy to się panu nie podoba. Na tym m.in. polega funkcja przewodniczącego komisji.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Frysztak, ale wcześniej chciałabym z państwem podzielić się pewnym spostrzeżeniem. Po wypowiedziach obydwu panów posłów z PiS jestem całkowicie przekonana, że decyzja o zwołaniu dzisiejszego posiedzenia była słuszna. Przed chwilą w ogóle nie mieliśmy do czynienia z merytorycznymi wypowiedziami, tylko z biciem piany i z rozważaniem tematu. Miałam wrażenie, że panowie wykonujecie polecenie bycia przeciw, bez względu na to, czy macie jakąkolwiek wiedzę na ten temat, czy nie. Jeżeli panowie mielibyście jakąś wiedzę, to raczej nie zadawalibyście takich pytań albo nie przedstawialibyście projektu prezydenckiego ze względu na brak jakichkolwiek podstaw finansowych do jego realizacji. Do tej kwestii z pewnością odniesie się jeszcze pani minister. Na zakupy i inwestycje potrzebne są pieniądze, a nie wartość księgowa. Ona może służyć tylko zaciąganiu pożyczek albo emitowaniu obligacji, ale warunki finansowe takich instrumentów są o wiele gorsze, niż przewiduje to mechanizm SAFE.

Bardzo proszę, pan poseł Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Państwo ministrowie, panowie generałowie, pułkownicy, szanowni państwo, pan poseł Hreniak powiedział przed chwilą o ustawie „SAFE 0 zł” przygotowanej w Pałacu Prezydenckim. Panie pośle, przecież pan doskonale wie, że to jest „SAFE minus 100 mld zł”. Prezes Głapiński kilka miesięcy temu napisał do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, żeby KPRM zastanowiła się, jak będzie pokrywać straty Narodowego Banku Polskiego, które na koniec 2025 r. mogą wynieść 100 mld zł. To, co pan w tej chwili opowiada, panie pośle, to jest zwykła hucpa, bujda na resorach, ale rozumiem, że w ten sposób wypełnia pan dyrektywy, które jednak tym razem nie płyną z ul. Nowogrodzkiej, tylko z Pałacu Prezydenckiego.

Pan poseł Kaleta prosił o wskazanie chociaż jednej wypowiedzi polityków PiS, która była przeciwko SAFE...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Przeciwko zbrojeniom.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Niech będzie – przeciwko zbrojeniom. Bardzo dobrze, że pan to dookreślił. Jest taka pańska koleżanka klubowa pani Teresa Pamuła, która powiedziała, cytując: „Co zrobimy z tym złomem?”.

Jest także pański kolega, słynny radomski poseł i wolnomyśliciel Marek Suski, który powiedział: „Przecież ta broń, która będzie wyprodukowana w ramach SAFE, nie wiadomo, jaka będzie”. To są cytaty z pańskich kolegów, panie pośle. To nie są słowa polityków Koalicji Obywatelskich. To pan i pańscy koledzy podajecie w wątpliwość zasadność zakupu tego sprzętu.

Szanowni państwo, w życiu polityków są takie momenty, kiedy bierze się nie tylko odpowiedzialność za swoje słowa, ale trzeba wziąć również odpowiedzialność za swoje czyny. Dzisiaj odpowiedzialność za zdradę polskiego przemysłu zbrojeniowego biorą na siebie posłowie i senatorowie Prawa i Sprawiedliwości. Również wy bierzecie odpowiedzialność za zdradę ojczyzny, ale odpowiada za nią także lokator Pałacu Prezydenckiego Karol Nawrocki, zwany przeze mnie prezydentem PiS-u, Konfederacji i Brauna. Ta odpowiedzialność spada na wszystkich, którzy dziś i w ostatnich tygodniach byli przeciwko SAFE – także Nawrocki, czy jak tam o nim mówi Trump – Nauroski czy może raczej Nauruski, który zawetował ustawę.

Szanowni państwo, zwracam się do posłanek i posłów PiS, na tej sali są dziś nie tylko przedstawiciele związków zawodowych służb mundurowych, ale również są przedstawiciele fabryk i zakładów, które miały otrzymać nowe zamówienia w ramach programu SAFE – spójrzcie teraz w oczy ludziom z fabryki w Radomiu, związkowcom z Maskpol-u, uśmiechnijcie się mówiąc im prosto w twarz, tak jak powiedział wasz towarzysz pan Nawrocki: to pozbawiliśmy was pracy i dobrej płacy. Ja wiem, że niektórzy pewnie zrobili to z głupoty, innym kazał tak pan prezes, ale możliwe są pewnie i inne powody. Nie wiem jakie, ale z prezydenckiego weta w sprawie SAFE cieszy się na pewno Putin na Kremlu. Dlatego trzeba zadać pytanie, czy wy jesteście posłami na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, lobbystami, czy może wprost ruskimi onucami?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Czy pan jest mądry, panie pośle?

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Daj spokój, to przecież Frysztak.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Tak, nazywam się Frysztak i jestem z tego dumny. Wolę nosić takie nazwisko niż nazwisko, które pan nosi, bo pan plami swoje nazwisko.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę reagować na obraźliwe teksty.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę nie prowadzić w ten sposób dyskusji. Każdy z panów miał swój czas, a teraz proszę pozwolić wypowiedzieć się panu posłowi, natomiast pana posła proszę o zmierzanie do konkluzji.

Poseł Konrad Frysztak (KO):

Proszę państwa, w tej sali są przedstawiciele Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa, dlatego ponownie muszę się zwrócić do posłów PiS, dzisiaj tak nielicznie przybyłych na posiedzenie Komisji: powiedzcie tym ludziom, którzy każdego dnia dbają o nasze bezpieczeństwo, że przez wasz partyjny interes nie dostaną nowej broni, nie dostaną nowej kamizelki, nowego hełmu czy innego wyposażenia. Powtórzę jeszcze raz – jeśli działanie wasze i waszego prezydenta spowodują, że w ich efekcie ucierpi jakikolwiek polski funkcjonariusz, to będziecie mieli krew na rękach, której nigdy nie zmyjecie. Głosując przeciwko SAFE w Sejmie, a następnie za prezydenckim wetem do ustawy, środowisko Prawa i Sprawiedliwości pokazało, że gardzi Polkami i Polakami, że ma za nic ich bezpieczeństwo.

Czasami, kiedy patrzę na to, co wyprawiacie, jak chcecie nas wyprowadzić z Unii Europejskiej, obawiam się, że część z was ucieszyłaby się, gdyby na polskich ulicach zobaczyła ruskie czołgi. Wam się po prostu marzy „ruski mir”. To, co zrobiliście, to jest po prostu zdrada narodowa i hańba, która już z wami pozostanie.

Pani przewodnicząca, na koniec chciałbym zwrócić się z osobistym apelem do wszystkich mieszkanek i mieszkańców Ziemi Radomskiej. Na decyzjach PiS-u i ich prezydenta ucierpiała Radomska Fabryka Broni. Nie zapomnijcie w sytuacji próby o tych ludziach, którzy narazili nas szwank. Bardzo państwa o to proszę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę panów posłów z PiS-u o pozostanie na sali, żebyście po prostu mogli zapoznać się z rzetelną informacją na temat programu SAFE.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Niech pani reaguje, kiedy są obrażani posłowie.

Poseł Konrad Fryszak (KO):

To jest wasza decyzja.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Jeśli zostaniecie, to dowiecie się więcej na temat konieczności wzmocnienia obronności kraju i może wówczas, szanowni panowie, przestaniecie opowiadać bajki o oddawaniu suwerenności i wreszcie zagłosujecie razem z nami tak, żebyśmy mogli faktycznie wzmacniać polską obronność i polski przemysł.

Widzicie państwo, jak wygląda sytuacja, mam nadzieję, że także widzą to osoby, które oglądają transmisję z naszych obrad. Posłowie PiS-u przyszli, nakrzyczeli, nabluzgali i wyszli. Nie potrafią prowadzić rzeczowej rozmowy. Dlaczego? Dlatego że projekt prezydenckiego nie daje im żadnych środków, które można by ewentualnie spożytkować na doposażenie i zbudowania silnej armii oraz na wzmocnienie bezpieczeństwa służb podległych MSWiA.

Ostatnie zdanie panie poseł Fryszak.

Poseł Konrad Fryszak (KO):

Panie ministrze, zwracam się do pana serdeczną prośbą o udzielenie informacji dotyczących tego, jakie zamówienie w ramach programu SAFE miały być realizowane przez Radomską Fabrykę Broni? Jaki sprzęt, jakie uzbrojenie miało być produkowane w radomskim „Łuczniku”? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Czy możemy jeszcze wysłuchać dwóch głosów posłów, czy chcecie państwo już teraz odnieść się do poruszonych kwestii?

Minister Marcin Kierwiński:

Wolelibyśmy teraz, po tych trzech wystąpieniach.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę bardzo.

Minister Marcin Kierwiński:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo niedobrze się stało, że posłowie PiS-u opuścili to posiedzenie, dlatego że omawiane sprawy naprawdę mają fundamentalne znaczenie. Sytuacja, w której posłowie PiS-u stawiają publicznie nieprawdziwe tezy, za chwilę się do większości z nich odniosę, a następnie wychodzą z sali i nie chcą słuchać odpowiedzi, pokazuje, z czym tak naprawdę mamy do czynienia. Po pierwsze, uczestniczący w pracach nad ustawą posłowie PiS nie przeczytali w ogóle dokumentów dotyczących programu SAFE, do czego się przyznali, a po drugie, przepraszam za kolokwializm, cały czas jechali tzw. przekazem dnia. Dziś znowu przyszli uzbrojeni w przekaz dnia i nie chcą słuchać żadnych racjonalnych argumentów. To jest naprawdę zastanawiające.

Proszę państwa, pan przewodniczący Hreniak, niestety już nieobecny, stwierdził, że planowane inwestycje mają już finansowanie wpisane do Programu Modernizacji Służb Mundurowych podległych MSWiA. Wydawało mi się, że jasno i dość klarownie powiedziałem dwukrotnie w trakcie swojej wypowiedzi, tylko dzisiaj, a mówię to podczas każdej publicznej wypowiedzi, że to są pieniądze dodatkowe, poza Programem Modernizacji Służb Mundurowych z budżetem 13 mld zł, który przyjął Wysoki Sejm. Pieniądze, o których teraz rozmawiamy, 7 mld zł, to są całkowicie nowe środki przeznaczone na realizację nowych zadań. I nie jest prawdą to, co opowiada pan poseł Hreniak, że coś przesuwamy z programu modernizacji do programu SAFE, żeby w ten sposób uwolnić środki budżetowe. To jest kłamstwo i chcę, żeby to zabrzmiało bardzo jasno w obecności szefów służb, związków zawodowych i przedstawicieli polskiego przemysłu zbrojeniowego, a przede wszystkim w obecności wszystkich osób, które nas teraz oglądają.

Druga kwestia – ustawa pana prezydenta Nawrockiego. Pan prezydent nie zaproponował w projekcie tej ustawy żadnych pieniędzy na służby podległe MSWiA. Jako minister spraw

wewnętrznych i administracji powiem bardzo szczerze – jeżeli pan prezydent przyjdzie do Sejmu z ustawą, która będzie proponować dodatkowe środki na zaspokojenie potrzeb służb podległych MSWiA, to będę namawiał do procedowania nad taką ustawą wszystkich posłów, swoich kolegów i koleżanki z Koalicji Obywatelskiej i z Koalicji 15 października, ale także posłów opozycji. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Po 8 latach zaniechań PiS-u każde pieniądze przydadzą się służbom podległym MSWiA. Jeśli obok środków z funduszu modernizacji służby dostaną 7 mld zł z programu SAFE, a dodatkowo dostałyby jeszcze kolejne 7 mld zł z jakiegoś mitycznego programu pana prezydenta, to ja bym się tylko z tego cieszył. Cieszyliby się także przedstawiciele służb mundurowych: gen. Boroń, gen. Bagan i płk Jackowicz, bo oni naprawdę mają wiele potrzeb, a skala zagrożeń jest znacznie większa, niż była jeszcze 10 czy 15 lat temu.

Jeżeli chodzi o projekt pana prezydenta, to proszę wszystkich państwa – zobaczcie, co w nim jest zapisane. Czy tam są zapisane jakiekolwiek środki? Czy gen. Boroń i gen. Bagan mogliby dziś powiedzieć: w porządku, nie bierzemy pieniędzy z programu SAFE, weźmiemy je ze środków, które gwarantuje prezydencka ustawa? Otóż nie, bo w ustawie pana prezydenta nie ma żadnych środków, więc nie dziwcie się państwo, że jako nadzorujący służby podległe MSWiA sięgam po to, co faktycznie leży na stole, co może realnie poprawić bezpieczeństwo polskich funkcjonariuszy i co może pozwolić zmodernizować polskie służby mundurowe.

Pan poseł Hreniak wymieniał, czego nie ma w programie pana prezydenta – nie ma tam zagrożeń, odsetek itd. Szanowni państwo, w programie pana prezydenta nie ma przede wszystkim pieniędzy i to jest jego zasadniczy problem. Jeśli pan przewodniczący Hreniak uważa, że za jakieś populistyczne wypowiedzi kupi broń dla policji albo straży granicznej, że kupi za to systemy antydronowe, to jest jednak dość naiwne myślenie, jak na wieloletniego parlamentarzystę.

Pan poseł Kaleta, zanim wykrzykując tutaj obelgi opuścił posiedzenie tej Komisji, mówił, że nie ma żadnej wypowiedzi jego kolegów i koleżanek świadczącej o tym, że są przeciw zbrojeniom. Pan przewodniczący Frysztak pokazał takie wypowiedzi, ale nie w tym rzecz, szanowni państwo, bo naprawdę nie o to chodzi, żebyśmy dyskutowali o tak fundamentalnych sprawach przerzucając się argumentami, że ktoś coś powiedział na sejmowym korytarzu czy w telewizyjnym studiu. W tej sprawie czyny mówią więcej niż słowa, a fakty są takie, że określona część polskich polityków, na czele z panem prezydentem, zablokowała czy może raczej chce blokować pieniądze na rozwój polskich służb mundurowych. Dlatego kiedy cały czas słyszę, że nikt z polityków PiS nie neguje konieczności szeroko rozumianych zbrojeń: wojska, policji i straży granicznej, to uważam, że mamy do czynienia z pokazem jakiejś wręcz niewiarygodnej dziecinady infantylizmu. Oni niby nie negują tego, że Policja i Straż Graniczna potrzebuje się wzmacniać i modernizować, że potrzebuje nowego sprzętu, ale zakładają, że zrobimy to wszystko bez pieniędzy. No proszę państwa... Wydawało mi się, że jednak jakiś poziom w publicznej debacie jest wymagany. Chyba dość oczywiste jest, że bezpieczeństwo jest kosztem i że trzeba na bezpieczeństwo znaleźć pieniądze, że trzeba wskazać źródła finansowania. Nie da się kupić systemów antydronowych i wozów opancerzonych za obietnicę i puste słowa. Potrzebujemy na ten cel gotówki.

Proszę państwa, potraktujcie to jako moje zobowiązanie. Jeżeli w ramach programu pana prezydenta pojawią się dodatkowe środki, to pan gen. Bagan, pan gen. Boroń i pan płk Jackowicz przyjdą do mnie, do ministra Mroczyka i do pani minister Sobkowiak-Czarneckiej z teczką pełną pomysłów, jak te pieniądze zagospodarować. Oczywiście, jeżeli one się pojawiają, ale dopóki dodatkowe pieniądze z projektu prezydenckiego się nie pojawiły, to może jednak logiczniej, bezpieczniej i po prostu mądrzej jest nie blokować tego, co leży na stole, nie blokować tego, co jest potrzebne policji, co jest potrzebne polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu. Nie jest tajemnicą, że wielka wartość programu SAFE polega także na tym, że ponad 80% środków zostanie wydanych w Polsce, w polskich firmach zbrojeniowych.

Raz jeszcze podkreślę, że dobrym przykładem jest system antydronowy, który gen. Bagan uruchamiał w Straży Granicznej od grudnia. System już działa, wizytowaliśmy go w zeszłym tygodniu. Ten system jest nie tylko produkowany w Polsce, ale on również w całości został w Polsce wymyślony. Cała myśl techniczna jest w tym przypadku myślą polskich naukowców i inżynierów. Czy można coś więcej ponadto, że to jest najlepsza inwestycja zarówno w bieżące bezpieczeństwo, jak i w przyszłość polskiej nauki oraz polskiego przemysłu? O takich sprawach trzeba jednak rozmawiać poważnie, bez politycznego zadęcia, w sposób merytoryczny.

Naprzeciwko mnie siedzi pan przewodniczący Jankowski, z którym wiele razy prowadziliśmy trudne dyskusje, często mamy różne zdanie, natomiast przy okazji SAFE pan przewodniczący

powiedział dwa tygodnie temu zasadniczą rzecz – każde pieniądze, które mogą być spożytkowane na polskie bezpieczeństwo, powinny być użyte na polskie bezpieczeństwo, i nie ma co do tego w ogóle nawet cienia dyskusji, i kropka. Po prostu nie dyskutujemy o sprawach oczywistych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze pan minister Mroczek poprosił o głos, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, za kilka tygodni, w maju podpisywalibyśmy umowy realizacyjne na wspomniane 7 mld zł. Stało się jednak tak, że jeżeli nie znajdziemy wyjścia z obecnej sytuacji, to takie umowy nie będą mogły zostać podpisane. Weto prezydenta przekreśliło mechanizm, który miała stworzyć ustawa, umożliwiając Policji, Straży Granicznej i Służbie Ochrony Państwa podpisanie projektów, które Komisja Europejska zaakceptowała do realizacji. Od wielu tygodni, a nawet od miesięcy zespoły ludzi pracują w Policji, Straży Granicznej i SOP-ie nad przygotowaniem tych umów. Jestem bardzo poruszony tym wszystkim, bo jak można nie wspierać takiego wysiłku, tylko przeszkadzać we wzmacnianiu polskich służb?

Powtarzam jeszcze raz – w maju, za kilka tygodni podpisywalibyśmy już umowy, natomiast projekt, o którym niektórzy posłowie mówią, że jest jakąś alternatywą dla SAFE, a być może nawet lepszym rozwiązaniem, to jest czysta propaganda i my w ogóle nie powinniśmy na ten temat dyskutować. Nie ma żadnej alternatywy, nie ma żadnego innego projektu. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych prezes Narodowego Banku Polskiego musi w procedurze budżetowej podać środki z zysku Narodowego Banku Polskiego. Od kilku lat podaje tylko straty i w procedurze na rok 2026 też podał stratę, a nie zysk. Tam nie ma żadnych pieniędzy, więc dyskutowanie o tym jest... To zostało wymyślone jako zasłona dymna i uzasadnienie prezydenckiego weta.

Głosowanie przeciwko środkom na sfinansowanie projektów wzmacniających służby podlegające ministrowi spraw wewnętrznych i administracji w sytuacji bezpośredniego zagrożenia – dywersja na torach pod Garwolinem, supermarkety, instrumentalizacja migracji – jest prośbą o to, żebyśmy byli w stanie zareagować na tego rodzaju zagrożenia. Kto jest przeciwko środkom SAFE? Posłowie, którzy odpowiadali za ochronę naszej granicy przed nielegalną migracją, kiedy w 2023 r. przez tę granicę przedostało się 12 tys. ludzi, którzy później przemierzali cały kraj, wędrując w kierunku granicy zachodniej. W tym roku nawet jeden człowiek nie przekroczył nielegalnie naszej granicy wschodniej. To najlepiej pokazuje, jak skutecznie potrafimy wykorzystywać posiadane środki, ale przede wszystkim, jak skutecznie potrafimy działać funkcjonariusze Policji, Straży Granicznej i SOP-u. Dajmy im do ręki odpowiednie narzędzia, żeby mogli jeszcze skuteczniej przeciwdziałać zagrożeniom, które pojawiają się na naszej wschodniej granicy.

Przez lata kosztem dużego wysiłku wprowadzaliśmy standard NATO w sferze wysokości nakładów na obronę narodową. Najpierw, z inicjatywy prezydenta Komorowskiego, było to 1,96% PKB – pierwszy stały wskaźnik odniesiony do Produktu Krajowego Brutto, później było to 2% za rządów pani premier Ewy Kopacz, a następnie jako opozycja poparliśmy zwiększenie wydatków na obronę do 3% PKB, poparliśmy projekt wniesiony przez PiS. Nie przypominam sobie zresztą, żeby jakieś kluby parlamentarne głosowały przeciwko zwiększeniu środków na obronę narodową i służby podlegające ministrowi spraw wewnętrznych i administracji.

Proszę państwa, wszyscy chyba zdajemy sobie sprawę z faktu, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne przez lata pozostawały w cieniu wojska, jeśli chodzi o środki przeznaczane na ich finansowanie. Dlatego tym bardziej boli, że kiedy pojawiła się szansa, żeby to zmienić, żeby wreszcie po latach niedofinansowania wzmocnić służby podległe MSWiA, zwłaszcza teraz, w sytuacji bezpośredniego zagrożenia naszego bezpieczeństwa, niektórzy posłowie głosują przeciw ustawie i jeszcze pytają, czy możemy zacytować jakąś ich wypowiedź, w której opowiadali się przeciw zbrojeniom. Po co mi ich wypowiedź, proszę państwa, kiedy oni głosują przeciwko ustawie i w ten sposób rzucają kłody pod nogi tym, którzy dążą do wzmocnienia służb mundurowych? Ci posłowie opowiedzieli się przeciwko wzmocnieniu polskich służb i to jest cała prawda o tym, co się wydarzyło. Teraz próbują wymyślać jakieś propagandowe zasłony, jakiś projekt wspólnie z NBP. Nie ma żadnych pieniędzy z NBP i musimy się po prostu przyzwyczaić do myśli, że proces wzmacniania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa będzie opóźniony o kilka dobrych lat, a przecież ci, którzy nam zagrażają, nie zamierzają się spóźnić z realizacją swoich grózb.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. W tej chwili głos zabiorą następni zapisani posłowie, m.in. ja.

Mam prośbę do panów komendantów poszczególnych służb o skrótkowe przedstawienie projektów, które mogłyby być zrealizowane ze środków dedykowanych waszym służbom – kiedy mogą być zrealizowane i w jakim czasie?

Mam także pytanie do pana ministra, chociaż to jest chyba pytanie retoryczne, gdyż można odpowiedzieć na nie jednym słowem, a mianowicie „bardzo”. Pytanie brzmi: jak szkodliwa jest narracja o rzekomym oddawaniu suwerenności w wyniku skorzystania przez Polskę z instrumentu SAFE? To był jeden z kluczowych argumentów w narracji i uzasadnieniu weta pana prezydenta, który zostało niestety podchwyczone i podsycane antyunijne nastroje oraz antyunijną narrację, co jest dla nas ogromnie szkodliwe. Dzisiaj byliśmy zresztą świadkami, kiedy poseł Kaleta z PiS-u zaczął coś mówić o kupowaniu niemieckich produktów, po czym wyszedł z sali. Szkoda, bo chciałam mu powiedzieć, że skoro posłowie opozycji chwalą się, że Polska należy do grupy G20, to może powinien przeanalizować bilans naszej wymiany towarowej. Wtedy dowiedziałby się, że prawie 30% całego naszego eksportu wysyłamy do Niemiec, natomiast importujemy stamtąd zaledwie 10% wszystkich sprowadzanych towarów. Za styczeń 2026 r. bilans handlowy Polski w wymianie z Niemcami wynosi plus 10 mld zł. Może warto to wziąć pod uwagę zamiast opowiadać bzdury.

To tyle z mojej strony. Teraz bardzo proszę, pani posłanka Pepek, później pani posłanka Czernow.

Posel Małgorzata Pepek (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, prezydenckie weto jest instrumentem konstytucyjnym, ale nie jest instrumentem służącym do współrządzenia państwem. W polskim porządku ustrojowym rządzi Rada Ministrów oparta na większości parlamentarnej, ponosząca odpowiedzialność przed Sejmem i przed Polakami. Prezydent ma zupełnie inną rolę i chyba się mu tutaj coś pomyliło – jest strażnikiem konstytucji, a nie alternatywnym ośrodkiem władzy wykonawczej i właśnie dlatego decyzja o zawetowaniu ustawy SAFE jest tak bardzo poważna, bo to nie jest zwykły spór legislacyjny, tylko decyzja dotycząca realnych narzędzi z zakresu bezpieczeństwa państwa, w czasie, gdy za naszą wschodnią granicą trwa wojna. W takiej sytuacji weto musi mieć jednoznaczne uzasadnienie konstytucyjne, musi wynikać z ochrony ustawy zasadniczej. Jeżeli tak nie jest, to pojawia się pytanie, czy mamy do czynienia z działaniem strażnika konstytucji, czy z próbą wpływania na politykę rządu bez ponoszenia za nią odpowiedzialności?

Weto prezydenta w sprawie ustawy SAFE pokazuje, że instrument, który miał być bezpiecznikiem ustrojowym, zaczyna być używany jako narzędzie bieżącej polityki, a to prowadzi do bardzo niebezpiecznej tendencji przesuwania realnego ośrodka władzy bez zmiany konstytucji, bez mandatu, bez odpowiedzialności. Powiedzmy to wprost – to jest pokusa rządzenia tylnymi drzwiami. Demokracja parlamentarna nie polega jednak na tym, że rząd odpowiada za państwo, a ktoś inny decyduje, co wolno mu zrobić. To nie jest równowaga władz i dlatego dziś trzeba jasno wyznaczyć granicę: prezydent jest od stania na straży konstytucji, a nie od blokowania instrumentów bezpieczeństwa państwa z powodów innych niż konstytucyjne. Weto nie może być substytutem rządzenia.

I powiedzmy sobie jasno na koniec – w polityce bezpieczeństwa nie liczą się deklaracje, tylko liczy się to, jak nasze decyzje są odczytywane na zewnątrz. Każdy sygnał niespójności państwa jest analizowany i wykorzystywany, a jako państwo w ogóle nie możemy sobie na coś takiego pozwolić.

To może tyle, dziękuję za uwagę. Szkoda, że nie ma posłów z PiS-u, bo miałam im bardzo dużo do powiedzenia.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani posłanko. Na kolejnych posiedzeniach Komisji, rozmawiając o sytuacji służb, będziemy mogli jeszcze wielokrotnie do tego tematu wracać. Potwierdzę tylko, że zgadzam się z pani stanowiskiem. Pan prezydent nie jest władcą Polski, mimo że tak został nazwany przez Antoniego Macierewicza.

Bardzo proszę, pani posłanka Czernow.

Posel Zofia Czernow (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, zanim zadam pytanie, chcę zwrócić uwagę na zyski Narodowego Banku Polskiego, ponieważ w Komisji Finansów Publicznych pracuję już ponad 10 lat i dość dokładnie obserwuję te zyski NBP. Wygląda na to, że to, czy pojawia się zysk w NBP w dużym stopniu zależy od tego, czyj jest aktualnie rząd.

Proszę zwrócić uwagę, że kiedy PiS opracował projekt budżetu państwa w 2023 r., to w rzeczonym projekcie znalazł się zysk NBP, ale zaraz po tym, jak zmieniła się władza, znikł zys Narodowego Banku Polskiego. Pracując nad projektem budżetu na 2024 r., który przejęliśmy po Prawie i Sprawiedliwości, bo tak wygląda procedura opracowania projektu budżetu, musieliśmy mocno się zastanawiać, jak uzupełnić tę lukę powstałą w budżecie, ponieważ NBP wycofał się z zapowiedzi wypracowania zysku. Można powiedzieć, że to była ostatnia deklaracja zysku NBP, de facto zresztą takiego, który zniknął. Od tamtej pory z Narodowego Banku Polskiego nie było już żadnej propozycji odprowadzenia do projektu budżetu zysku NBP, zawsze była natomiast wykazywana strata przez bank centralny. Jak już zostało powiedziane, ta strata wynosi łącznie w tej chwili ok. 100 mld zł.

Proszę państwa, jak w takiej sytuacji można odpowiedzialnie mówić, planować i sugerować społeczeństwu, że w Narodowym Banku Polskim są jakieś wielkie pieniądze? Że być może sprzeda się złoto albo jeszcze coś innego się wydarzy, kiedy to jest fikcja?

Prezes NBP od wielu lat nie pojawia się na posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, nawet kiedy miał taki obowiązek przy okazji składania sprawozdania ze swojej działalności. Podobnie było zresztą podczas posiedzenia Sejmu, na którym ten temat był rozpatrywany. Prezes NBP nie ponosi odpowiedzialności za to, co mówi o stanie finansów Narodowego Banku Polskiego, niestety, i dlatego wielką naiwnością jest sądzić, że duże pieniądze w taki prosty sposób, jak opowiada prezes NBP, i z zerowym oprocentowaniem nagle się pojawiają w banku centralnym.

Prawie każdy poseł PiS, który wypowiadał się na temat sytuacji dotyczącej mechanizmu SAFE, po pierwsze wskazywał na jego warunkowość. Ta warunkowość ma być jakimś wielkim złem. Drugie często używane określenie to „toksyczna pożyczka”. Wielokrotnie w wypowiedzi pana posła Hryniaka słyszałam o toksycznej pożyczce. Proszę państwa, czy pożyczka, którą zaciągnęliśmy w Korei z oprocentowaniem 6,5%, z której polski przemysł zbrojeniowy nie dostanie nawet jednej złotówki na zwiększenie produkcji, nie jest toksyczną pożyczką? Albo druga pożyczka, zaciągnięta w Stanach Zjednoczonych w dolarach, oprocentowana na 4,5% plus inne koszty, z której wszystkie środki zostały przeznaczone na import amerykańskiego uzbrojenia – czy ta pożyczka nie była toksyczna dla polskiej gospodarki i dla polskiego przemysłu zbrojeniowego?

Uważam, że już czas na to pytanie odpowiedzieć. Czas, żeby odpowiedzieli na nie posłowie PiS. To co robią teraz, to nie jest merytoryczna dyskusja. Przypominam sobie dyskusję nad projektem ustawy dotyczącej mechanizmu SAFE, zanim ten projekt został uchwalony. Posłowie PiS byli oczywiście za jego odrzuceniem i doskonale pamiętam awanturę, jaka miała miejsce na tej sali. Nie chciano wówczas rozmawiać merytorycznie. Zadawano pytania, które określiłabym jako zupełnie szalone, ponieważ one nie zmierzały do wyjaśnienia czegokolwiek. Ta narracja nadal jest stosowana przez opozycję i przy jej pomocy po prostu wprowadza się Polaków w błąd.

SAFE to szansa dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, dla rozwoju polskiej myśli inżynierskiej, dla wzrostu gospodarczego, dla wszelkich synergii wynikających z rozwoju tego przemysłu, także szansa dla naszego eksportu. Przecież system Piorun już teraz eksportujemy do Szwecji, Norwegii i jeszcze do kilku innych krajów, osiągając z tego tytułu konkretne korzyści. W związku z tym dalsze brnięcie w dotychczasowe szalone uzasadnienia szkodliwości mechanizmu SAFE są bardzo niebezpieczne, ponieważ Polacy zaczynają się zastanawiać, gdzie leży prawda.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Zofia Czernow (KO):

Jeszcze jedno zdanie, ostatnie. Przepraszam, trochę przedłużyłam wypowiedź. Chciałabym zapytać, o ile miesięcy, w wyniku prezydenckiego weta, mogą zostać przesunięte zakupy, o których mówili tutaj panowie ministrowie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Teraz będzie czas na odpowiedzi na zadane pytania, ale wcześniej pozwolę sobie na jednozdaniową konkluzję. Ta synergia, o której powiedziała pani posłanka, jest bardzo ważna, ponieważ w zasadzie tę pożyczkę można uznać za niezwykle ważny instrument zwrotny, który płynąc do polskich firm i polskiej gospodarki będzie generował obrót pieniądza, niezwykle ważny z punktu widzenia naszej sytuacji gospodarczej.

Bardzo proszę, pani ministrze.

Minister Marcin Kierwiński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odnosząc się do pytania zadanego przez panią przewodniczącą, mam na myśli kwestię dotyczącą rzekomego uzależniania polskiego bezpieczeństwa od zagranicy, chcę zwrócić państwu uwagę, że w prowadzonej dyskusji padają argumenty zarówno merytoryczne, jak i populistyczne, ale kiedy słyszę od kogoś, jak się uzależniamy wprowadzając mechanizm SAFE, to jestem przekonany, że taka osoba nie ma po prostu żadnego merytorycznego argumentu, żeby być przeciwko SAFE. Dlatego musi szukać za wszelką cenę argumentów populistycznych, chwytliwych medialnie, ale niezawierających żadnej prawdy ani niemających żadnych związków z rzeczywistością.

Proszę państwa, czy uzależnieniem może być to, że Polska będzie wzmacniała swoje Siły Zbrojne i swoją policję? Czy uzależnieniem może być to, że pieniądze trafią do polskiego przemysłu zbrojeniowego, do polskich pracowników, do polskich inżynierów, do polskiej myśli technologicznej? Czy uzależnieniem może być to, że funkcjonariusze broniący naszej granicy dostaną najnowocześniejszy sprzęt? Czy wreszcie uzależnieniem jest to, że polscy policjanci, polscy kontrterrorysty dostaną sprzęt, który jest im potrzebny, żeby walczyć ze zorganizowaną przestępczością? Proszę państwa, takich pytań można zadać tysiąc w kontekście tego, co planujemy kupić w ramach tego instrumentu i one tylko pokazują, jak bardzo niepoważne jest mówienie o jakimkolwiek uzależnieniu.

Jeszcze raz podkreślam, pani minister Sobkowiak-Czarnecka mówiła o tym chyba setki razy – ponad 80% tych środków to będą środki, które zostaną zainwestowane w polski przemysł obronny. Dzięki nim powstaną miejsca pracy i będzie rozwijała się polska myśl technologiczna. Przez wiele lat używaliśmy kategorii offsetu. Chodzi o to, że kiedy kupowaliśmy jakiś nowoczesny sprzęt, nie zawsze nam to wychodziło jako państwu – żeby było jasne, ale do tych największych zakupów czasami mieliśmy offset, ponieważ zależało nam na tym, żeby jakiś procent wydawanych przez nas pieniędzy trafiał do polskiego przemysłu. W przypadku instrumentu SAFE do polskiego przemysłu trafi minimum 80% wszystkich środków. W części wojskowej, która jest oczywiście największa, według szacunku ekspertów, generałów ze Sztabu Generalnego, jeśli się mylę, to pani minister na pewno mnie poprawi, będzie to nawet 89% wszystkich środków. To są, proszę państwa, szacunki Agencji Uzbrojenia. Informowaliśmy o tym i opinię publiczną, i posłów opozycji, i pana prezydenta.

Pani poseł Czernow zapytała, jak długie mogą być opóźnienia w realizacji naszych planów zakupowych. Nie potrafię pani precyzyjnie odpowiedzieć, pani poseł, proszę mi wybaczyć. Nie wiem, jak długie mogą być opóźnienia, ponieważ wciąż jesteśmy jeszcze na takim etapie, że liczymy, iż potrwa to bardzo krótko, ponieważ wspólnie z panią minister Sobkowiak-Czarnecką, z panem premierem Tuskiem i panem ministrem Kosiniakiem-Kamyszem uda nam się znaleźć mechanizm, który pozwoli ewentualne straty czasowe liczyć w dniach, a nie w miesiącach. Jak powiedziałem, na stole mamy przynajmniej 3 scenariusze. To jest zarówno scenariusz większego wykorzystania instrumentów znajdujących się teraz w gestii MSWiA, jak i scenariusz bliższej współpracy z wojskiem oraz scenariusz bliższej współpracy z BGK. Wybierzemy najlepsze narzędzie, żeby uratować jak najwięcej z tych pieniędzy i żeby stracić jak najmniej czasu.

Tak jak powiedziałem, po zobaczeniu pierwszego zestawu antydronowego, który został zainstalowany przez Straż Graniczną, stoję na stanowisku, że taki system powinien działać na całej długości polskiej granicy wschodniej i północnej, tj. na granicy z Rosją i na granicy morskiej. W mojej ocenie w ciągu roku, maksymalnie półtora, system na granicy wschodniej powinien być już w pełni funkcjonalny. To jest po prostu elementarna konieczność.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o decyzję pana prezydenta, to ja już ją skomentowałem i teraz nie będę się ponownie do niej odnosił. Ona jest dla mnie niezrozumiała i szkodliwa. Moim zdaniem, mówiąc wprost, ta decyzja podkopuje fundamenty bezpieczeństwa państwa. Oczywiście rozumiem, że w publicznej debacie, w politycznej dyskusji pan prezydent ma swoje poglądy

i że to są inne poglądy niż poglądy środowisk politycznych, które tworzą obecny rząd. Jak powiedziałem, ja jestem w stanie to wszystko zrozumieć, natomiast naprawdę trudno jest mi zrozumieć, gdy dyskutuje się z realnymi potrzebami zgłaszanymi przez ludzi w mundurach, przez wojskowych ekspertów, przez policjantów.

Możecie mi państwo wierzyć albo nie, ale jeżeli chodzi o program SAFE, to pracował nad nim pan minister Mroczek, ale żaden komponent programu dla MSWiA nie powstał w takiej formule, że urzędnicy sobie coś wymyślili, a następnie zaproszono komendantów służb i powiedziano im, że my chcemy, aby zostało kupione to i to. Proszę państwa, od tego są eksperci. Służby mają ekspertów, którzy doskonale wiedzą, co trzeba kupić, i to oni – panowie generałowie i panowie pułkownicy – przyszedli do nas z konkretnymi potrzebami i to pod te potrzeby oni programowali program SAFE. To oni powiedzieli, że nie ma systemu antydronowego, to oni powiedzieli, że w ostatnich latach kupiono – nie chcę podawać szczegółów, bo to są dane wrażliwe – w każdym razie dowiedzieliśmy się, że przez ostatnie 10 lat dla polskich policjantów kupiono ileś hełmów i że potrzeba jest ich 10 razy więcej. O takiej skali zakupów rozmawiamy, żebyście państwo potrafili to sobie wyobrazić. Dowiedzieliśmy się, ile kupiono pistoletów maszynowych i że potrzeba jest ich 15 razy więcej. Program SAFE od strony merytorycznej został przygotowany przez polskich funkcjonariuszy, przez polskich oficerów i generałów, przez polskich żołnierzy. Z tej perspektywy veto pana prezydenta jest głęboko niezrozumiałe. Pan prezydent mógł w tej sprawie zasięgnąć języka i opinii każdego z obecnych tu panów generałów i panów pułkowników. Mógł zapytać każdego z nich o każdą inwestycję, ale tego nie zrobił, bo do rozmowy na tematy bezpieczeństwa wybrał drogę polityczną.

Proszę państwa, w tych sprawach nie może być polityki. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. W tych sprawach musi być brane pod uwagę tylko bezpieczeństwo Polski, bezpieczeństwo Polaków i bezpieczeństwo funkcjonariuszy. Jeżeli funkcjonariusze będą bezpieczni, to my wszyscy będziemy bardziej bezpieczni. To jest coś niesamowitego, że o takich rzeczach trzeba w ogóle przypominać. To są zdania tak oczywiste, że one nie powinny być wypowiedziane. One powinny być zakodowane w głowie każdego z nas, a tym bardziej w głowie zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam, ale tak jak uprzedzałem przed rozpoczęciem posiedzenia, inne obowiązki sprawiają, że muszę teraz państwa opuścić, ale oczywiście zostaje do państwa dyspozycji pan minister Mroczek i panowie komendanci. Jestem przekonany, że razem wypracujemy optymalny wariant, żeby nie stracić tych pieniędzy oraz żeby móc je szybko i dobrze wydać. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję za wzięcie udziału w posiedzeniu Komisji, panie ministrze. Pańska obecność świadczy o tym, jak bardzo ta sprawa jest poważna, jak państwo ją poważnie traktujecie oraz jak poważnie traktuje pan pracę Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Bardzo dziękuję.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu przez komendantów poszczególnych służb, chętnie usłyszymy więcej szczegółów. Zaczniemy może od pana gen. Boronia. Proszę, panie generale.

Komendant główny policji gen. insp. Marek Boroń:

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, mówię to nie pierwszy raz, ale pewnie także nie ostatni – filarem bezpieczeństwa państwa w czasie pokoju są służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Myślę, że nie musimy się co do tego w żaden sposób przekonywać, bo tak po prostu jest.

Mechanizm SAFE, który nie uzyskał poparcia pana prezydenta, miał sfinansować inwestycje służące nie tylko bezpieczeństwu funkcjonariuszy, ale przede wszystkim obywateli. Co mieliśmy kupić za środki z tego programu? Mieliśmy kupić transportery opancerzone dla pododdziałów kontrterrorystycznych i dla oddziałów prewencji Policji, mieliśmy kupić pojazdy do transportu materiałów wybuchowych dla naszych kontrterrorystów i sekcji pirotechnicznych, mieliśmy kupić łodzie dla kontrterrorystów, aby we właściwy sposób zabezpieczać ochronę infrastruktury krytycznej, szczególnie na obszarze Morza Bałtyckiego, mając na uwadze Gazoport – dzisiaj wszyscy wiemy, jak ważna jest ta infrastruktura, mieliśmy kupić drony i systemy antydronowe, aby rozpoznawać zagrożenia infrastruktury krytycznej i dbać o to, żeby nie została ona zaatakowana. Mieliśmy kupić w końcu broń dla naszych policjantów: broń krótką – 18 tys. kompletów, pistolety maszynowe – 44 tys. kompletów, karabinki wsparcia – 66 tys. kompletów i karabiny maszynowe – 1,5 tys. kompletów. Te wszystkie zakupy miały zostać dokonane w naszych firmach, które produkują ten sprzęt.

Mieliśmy także dokonać zakupów wyposażenia indywidualnego: hełmy kuloodporne – 90 tys. sztuk, kamizelki kuloodporne, kamuflowane i taktyczne z wkładami balistycznymi – powyżej 102 tys. sztuk.

Planowaliśmy także zainwestować w nowe technologie i infrastrukturę teleinformatyczną, która jest niezbędna, ponieważ dzisiaj, praktycznie każdego dnia dokonywane są ataki na naszą infrastrukturę, ale również na infrastrukturę państwową w różnego rodzaju zakresach.

Program modernizacji Policji, który został przyjęty, to jest program, który został tak skonfigurowany, żeby można było dokonać w jakiejś części zakupu produktów, które wymieniałem przed chwilą. Policja dostała 7 mld zł na realizację tego programu w latach 2026-2029. Na inwestycje budowlane i remonty są przeznaczone ponad 4 mld zł, pozostała kwota na sprzęt transportowy, uzbrojenie, wyposażenie informatyczne oraz wyposażenie osobiste funkcjonariuszy. Polska Policja, proszę państwa, cały czas potrzebuje inwestycji.

Gen. Kukula powiedział ostatnio, że Wojsko Polskie pauszowało przez wiele lat. Polska policja nie tylko pauszowała, ale także się cofała. W związku z powyższym musimy nadrobić te straty. Mamy ponad 2 tys. obiektów, które mają 40 lat. Te inwestycje budowlane to jest coś, co służy nie tylko policjantom, ale przede wszystkim obywatelom, bo to właśnie tam udają się oni ze swoim problemem. Dlatego musimy budować infrastrukturę, musimy odbudować potencjał w dużych miastach, ponieważ społeczeństwo generalnie przenosi się do dużych miast, więc musimy budować komisariaty. Dzisiaj widzimy, jak to jest ważne. Infrastruktura była rozbudowywana ostatnio w latach 90-tych ubiegłego wieku, ale później, zwłaszcza w tych dużych miastach, już jej nie odbudowywano. Środki SAFE były m.in. po to, żeby można poprawić coś, co jest niezbędne, żeby polscy policjanci mogli realizować swoje zadania w sposób profesjonalny.

Proszę państwa, bezpieczeństwo policjantów to moja odpowiedzialność jako komendanta głównego Policji. Na sali są obecni związkowcy, którzy zresztą dobrze komunikują, jak ważne jest bezpieczeństwo funkcjonariuszy w świetle zagrożeń, z którymi muszą się dzisiaj mierzyć. Mam tu na myśli na przykład akty sabotażu i dywersji, z którymi wcześniej nie mieliśmy w ogóle do czynienia. Dzisiaj jesteśmy obecni zarówno na granicy wschodniej, ale także zachodniej, jesteśmy obecni na torach. Każdego dnia tysiące policjantów dba o bezpieczeństwo. Ponieważ rozgorzał konflikt na Bliskim Wschodzie, wzmacniamy dzisiaj także bezpieczeństwo naszych placówek dyplomatycznych i konsulatów tych państw, które są zaangażowane w konflikt bliskowschodni. To są nowe zagrożenia i z nimi też musimy się mierzyć.

Szanowni państwo, inwestujemy i rozwijamy się jako formacja. Jak wcześniej wspomniał pan minister, obecnie mamy 102 tys. policjantów. Nigdy w historii naszej Policji nie było takiego stanu etatowego, tylu policjantów na ulicach. Jednak żebyśmy mogli właściwie wykorzystać ten potencjał, musimy zbudować infrastrukturę oraz wyremontować obiekty, które już dzisiaj posiadamy. Musimy ciągle szkolić policjantów, a więc musimy także budować nowe ośrodki szkoleniowe. W ostatnich dwóch latach otworzyliśmy 4 nowe ośrodki szkoleniowe: w Warszawie, w Lublinie, w Poznaniu z siedzibą w Gnieźnie i w Gdańsku. Mamy zamiar to robić nadal. Otworzyliśmy nową szkołę Policji Ruchu Drogowego, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak to jest ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. To jest nasza odpowiedzialność – przygotować we właściwy sposób policjantów na zagrożenia, z którymi przyjdzie nam się mierzyć.

Proszę państwa, odnotowujemy obecnie zabezpieczenia ogromnych ilości syntetycznych narkotyków. Polska Policja w 2025 r. zlikwidowała i zabezpieczyła ponad 50 ton narkotyków syntetycznych. Wynika to m.in. z faktu, że jesteśmy krajem przyfrontowym, a to są tzw. narkotyki frontowe.

Chciałbym, żebyście państwo sobie uświadomili, że bezpieczeństwo to jest dzisiaj kwestia odpowiedzialności całego społeczeństwa. Wszyscy wspólnie odpowiadamy za to, żeby rzeczywiście to bezpieczeństwo, zarówno fizyczne, ale także ekonomiczne, było na odpowiednim poziomie. Państwo, które nie jest bezpieczne, to takie państwo, w którym się nie inwestuje w poprawę bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę rozwój ekonomiczny, powinniśmy sobie uświadomić, że inwestycja w bezpieczeństwo to przede wszystkim dobra lokata, dobrze oprocentowana i długoterminowa. Nie powinniśmy mieć w tej kwestii żadnych złudzeń.

Proszę państwa, my jesteśmy odpowiedzialni za przygotowanie Policji do zmierzenia się z oczekującymi ją wyzwaniem. Policjant powinien być dobrze wyposażony, dobrze wykształcony i dobrze opłacony. Dzięki temu jako profesjonalista będzie w stanie zadbać o bezpieczeństwo wszystkich Polek i Polaków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, panie generale. Poproszę teraz o zabranie głosu pana gen. Bagana.

Komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Robert Bagan:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, Straż Graniczna w ramach mechanizmu SAFE miała zaplanowane środki na wydatki w wysokości ponad 3,2 mld zł. W ramach tego mechanizmu dodatkowym zabezpieczeniem miała być przede wszystkim poddana nasza granica morska i granica wschodnia, czyli z Federacją Rosyjską, Białorusią i Ukrainą.

Do głównych zadań, które miały być realizowane przez Straż Graniczną w ramach mechanizmu SAFE w związku z ochroną bezpieczeństwa państwa zaliczyliśmy przede wszystkim budowę systemu wykrywania i neutralizacji obiektów latających, mówili o tym dzisiaj wielokrotnie panowie ministrowie Kierwiński i Mroczek. Jeden element tego systemu uruchomiliśmy w ubiegłym tygodniu na odcinku granicy z Białorusią. Mielśmy nadzieję, że będą budowane kolejne elementy, m.in. na granicy morskiej naszego kraju – przypomnę, że jest to odcinek 500 km, na granicy z Federacją Rosyjską oraz na pograniczu białorusko-ukraińskim i na granicy z Ukrainą. Powstanie kompletnego systemu wykrywania i neutralizacji obiektów latających zostało zaplanowane na lata 2026–2028. W 2028 r. system miał zostać uruchomiony i w pełni wykorzystywany do ochrony granicy Rzeczypospolitej Polskiej, ale jednocześnie także do ochrony zewnętrznej granicy Unii Europejskiej.

Kolejnym projektem planowanym do realizacji w ramach mechanizmu SAFE było zabezpieczenie granicy państwowej na odcinku Bugu. Chodzi o odcinek granicy z Ukrainą. Chcieliśmy, aby na wzór rozwiązania funkcjonującego obecnie na odcinku 172 km na Bugu na granicy z Białorusią, zostało zastosowane analogiczne rozwiązanie na kolejnym odcinku 228 km rzeki Bug, ale na granicy z Ukrainą. To miało być także przygotowanie do posadowienia kolejnych elementów zabezpieczenia granicy z Ukrainą. Ten system miał być również budowany w latach 2026–2028 i uruchomiony w roku 2028 jako system dodatkowo zabezpieczający nasze granice.

Kolejne plany Straży Granicznej dotyczyły zakupów. Zakupy w ramach mechanizmu SAFE były związane głównie z ochroną granicy morskiej. Przede wszystkim chodziło o zwiększenie zdolności do podejmowania przez nas interwencji na wodach terytorialnych naszego kraju, ale również do ochrony infrastruktury krytycznej, którą Straż Graniczna jako jedna ze służb ma w swoim zakresie obowiązków. Mam w tym momencie na myśli przede wszystkim Gazoport, ale także inne elementy infrastruktury morskiej, które już istnieją, ale również takie, które powstaną w przyszłości. W latach 2026–2029 planowaliśmy dokonanie zakupu nowych jednostek pływających oraz 5 śmigłowców wielozadaniowych, które miały być przeznaczone do ochrony granicy państwowej, ale również do dyslokacji funkcjonariuszy w rejon, w których aktualnie mieliby realizować zadania. Śmigłowce miały zostać także włączone do systemu ratownictwa i być wykorzystywane przy okazji klęsk żywiołowych, takich jak powodzie czy pożary, podczas których Straż Graniczna planowała współdziałanie z Państwową Strażą Pożarną.

W ramach środków z mechanizmu SAFE planowaliśmy także dokonać zakupów związanych z wyposażeniem koniecznym do kinetycznej neutralizacji obiektów latających. Przypomnę, że w ubiegłym roku Straż Graniczna otrzymała uprawnienia do neutralizacji bezzałogowych statków powietrznych. W ramach tego zadania oprócz wykorzystywania urządzeń do neutralizacji radiowej, elektronicznej Straż Graniczna może posługiwać się także sprzętem do neutralizacji kinetycznej, a jest przecież nic innego niż uzbrojenie w karabiny maszynowe. W tym celu zamierzaliśmy zakupić wozy o lekkim opancerzeniu, które byłyby wyposażone w ciężkie karabiny maszynowe służące do neutralizacji obiektów przelatujących przez naszą granicę z terytoriów państw sąsiednich. Projekt miał być zrealizowany w latach 2026–2029 i zakładał zakup ponad 130 pojazdów o lekkim opancerzeniu wyposażonych w ciężkie karabiny maszynowe.

Chciałbym jeszcze dodać, że nasze wielozadaniowe śmigłowce, bazując na doświadczeniach ukraińskich, mogłyby również być wykorzystywane do likwidacji bądź neutralizacji bezzałogowych statków powietrznych naruszających naszą przestrzeń. Do tego też się przygotowaliśmy i śmigłowce byłyby wyposażone w broń pozwalającą na skuteczną reakcję wobec pojawiających się zagrożeń.

Następną rzeczą, już ostatnią, którą planowaliśmy zrealizować w ramach mechanizmu SAFE, był zakup elementów związanych z uzbrojeniem i wyposażeniem funkcjonariuszy, żeby czuli się bezpiecznie i komfortowo w trakcie realizowania swoich zadań. Planowaliśmy zakup

karabinów maszynowych, granatników, kamer termowizyjnych, gogli noktowizyjnych, hełmów kuloodpornych, kamizelek kuloodpornych, płyt balistycznych, masek przeciwgazowych i odzieży ochronnej. Ten projekt miał zostać zrealizowany w latach 2026–2029.

Szanowni państwo, na zakończenie chcę powiedzieć, że ogromnie liczę na to, iż w ramach naszego resortu znajdziemy mechanizm, który pozwoli na zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonariuszom Straży Granicznej, ale przede wszystkim liczę na to, że znajdziemy środki finansowe pozwalające na zabezpieczenie naszego kraju przed zagrożeniami, które cały czas ewoluują. Jako Straż Graniczna musimy być elastyczni i przygotowywać się na różne scenariusze. Jeszcze niedawno nie było czegoś takiego, jak przemyt przy użyciu balonów meteorologicznych, a w tej chwili jest to po prostu na porządku dziennym. Każdego dnia musimy takie działania obserwować, rozpoznawać i przygotowywać się do skutecznej reakcji na działania naszych przeciwników.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie generale. Proszę o zabranie głosu pana płk Jackowicza ze Służby Ochrony Państwa. Proszę, panie pułkowniku.

P.o. komendant Służby Ochrony Państwa płk Tomasz Jackowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, Służba Ochrony Państwa, oprócz ustawowych zadań realizowanych na terytorium RP, realizuje również zadania na placówkach zagranicznych, w ambasadach i konsulatach, gdzie asortyment indywidualny funkcjonariuszy zużywa się trzy razy szybciej, ponieważ są to miejsca wysokiego zagrożenia i konfliktów zbrojnych.

W ramach mechanizmu SAFE Służba Ochrony Państwa przygotowała 21 zadań ujętych w 15 postępowaniach zakupowych na łączną kwotę ponad 643 mln zł. SOP zaplanowała m.in. dostawę systemów techniki ochronnej, zakup, dostawę i montaż schronów mobilnych oraz posterunków opancerzonych, dostawę pojazdów ciężarowych, dostawę pojazdów osobowo-terenowych pod zabudowę, dostawę pojazdów osobowych specjalnych, dostawę systemów detekcji, rozpoznawania i zwalczania PSP składającego się z dronów, dronów taktycznych, dronów taktycznych dalekiego zasięgu i systemów antydronowych oraz dostawę systemu umożliwiającego detekcję zagrożeń w obrębie ochraniających obiektów.

Szanowni państwo, Służba Ochrony Państwa potrzebuje tych środków, żeby móc zapewnić bezpieczeństwo najważniejszym osobom w państwie oraz żeby chronić polskie placówki dyplomatyczne i konsularne, zwłaszcza te, które znajdują się na terenach objętych konfliktami zbrojnymi, m.in. w Ukrainie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie pułkowniku. Szanowni państwo, mam zapisanych do głosu siedmioro posłów. Bardzo proszę, żeby państwa wypowiedzi były naprawdę skondensowane, ponieważ później wysłuchamy jeszcze przedstawicieli związkowców i strony społecznej, którzy przybyli na nasze posiedzenie. Proponuję, panie ministrze, żebyśmy wysłuchali wystąpień wszystkich posłów, następnie ustosunkujecie się państwo do nich i oddamy głos przedstawicielom strony społecznej.

Oddaję głos państwu posłom. Bardzo proszę, w takiej kolejności: pani posłanka Lenartowicz, pan poseł Sikora, pan poseł Bochenek, pani Piekarska, pan Witczak, pani poseł Marek i pan poseł Łacki.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym, porządkując nieco dyskusję, żebyśmy podeszli do zagadnienia bardzo praktycznie i powiedzieli sobie, co tak naprawdę konkretnie znaczy weto do ustawy o SAFE. Proszę państwa, pożyczka oczywiście zostanie zaciągnięta, polskie państwo tę umowę zawrze, ale – i właśnie to oznacza weto – środki z mechanizmu SAFE będą mogły zostać wykorzystane tylko via Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, czyli nie będzie można ich wydatkować na zaspokojenie potrzeb Straży Granicznej, Policji i SOP-u, o czym było już mówione, ale również nie będzie można wydatkować tych środków na inwestycje infrastrukturalne oraz na inwestycje w nasz przemysł zbrojeniowy. Środki z mechanizmu SAFE będziemy mogli oczywiście spożytkować na zakupy wyposażenia dla wojska.

W dotychczasowej dyskusji pojawiały się informacje, że zakupy wyposażenia dla funkcjonariuszy służb wewnętrznych mogą zostać zrealizowane ze środków funduszu modernizacyjnego.

W obecnym rozdaniu funduszu dysponuje rekordowo wysoką kwotą 13 mld zł, z tego ponad 10 mld, a właściwie prawie 11 mld zł jest przeznaczonych dla trzech formacji mundurowych, o których dzisiaj rozmawiamy. Gdybyśmy jednak przyjęli, tak jak chcą posłowie PiS, że te niezbędne zakupy dla Straży Granicznej, Policji i SOP zaplanowane w ramach mechanizmu SAFE sfinansujemy ze środków funduszu modernizacyjnego, to na rachunkach funduszu zostanie raptem niecałe 2 mld zł, czyli mniej niż alokacja dla Państwowej Straży Pożarnej.

Dobrze chyba byłoby, żebyśmy usłyszeli, co – zdaniem posłów PiS – z czego należałoby zrezygnować, jeśli chodzi o planowane wydatki w ramach funduszu modernizacyjnego, żeby móc zrealizować pilne zakupy ujęte w mechanizmie SAFE. To mnie oczywiście martwi, mówię teraz w imieniu mojej lokalnej społeczności, która jest zaniepokojona, że nie zostanie zrealizowana ze środków funduszu modernizacyjnego m.in. Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Raciborzu, która miał kosztować 45 mln zł, oraz że Straż Graniczna, której siedziba śląskiego oddziału znajduje się w Raciborzu, nie otrzyma odpowiedniego wyposażenia. Chciałabym się dowiedzieć, co mogę na ten temat powiedzieć swoim wyborcom?

Proszę państwa, mówi się, że środki potrzebne na zakupy i inwestycje mogą się pojawić w Narodowym Banku Polskim. W ramach propozycji pana prezydenta, czyli w tzw. SAFE 0% tych środków wprawdzie nie ma, ale prezes Glapiński, nasz polski Midas, czego nie dotknie, zamienia w złoto, obiecywał, że te pieniądze się znajdą. Jeśli tak, jeżeli nasz złotoreki król Midas Glapiński znajdzie brakujące 7 mld zł, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tę kwotę przekazał jako NBP wprost do budżetu, w ramach którego środki zostaną przesunięte wprost do funduszu modernizacyjnego na potrzeby Straży Granicznej, Policji i SOP. Co ważne, do tego nie potrzebujemy żadnej prezydenckiej ustawy.

Proszę państwa, to jest bardzo proste sprawdzenie intencji pana prezesa Glapińskiego i posłów PiS. Oczywiście, jeśli te pieniądze rzeczywiście znajdą się w Narodowym Banku Polskim.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę kończyć, pani posłanko.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Ostatnie zdanie. Szczerze powiedziawszy, bardzo uderzyły mnie słowa posłów PiS, którzy podejrzewają jakieś drugie dno i wiedzą, domyślają się, co się może za tym kryć. Ja też wiem i się domyślam. Po prostu każdy mierzy własną miarką. Panom jest strasznie żal, że nie będą mogli uczestniczyć w typowych dla siebie praktykach przy zawieraniu tego typu kontraktach. Oni nie mogą tego przeżyć. To nie jest tak, szanowni państwo, ponieważ w naszym przypadku, w przypadku tego rządu, wszystko będzie uczciwe i przejrzyste, a mechanizm antykorupcyjny wbudowany wprost w ustawie SAFE był dodatkowym potwierdzeniem takiego stanu rzeczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Proszę, pan poseł Sikora.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, panie i panowie posłowie, to, że dzisiaj rozmawiamy o SAFE dowodzi, że sprawa jest bardzo poważna. Pożyczka SAFE miała przede wszystkim służyć modernizacji polskiej armii i polskich służb mundurowych: Straży Granicznej i Policji. Można powiedzieć, że to był właściwie polski plan Marshalla dla zbrojeniówki, dla polskiego przemysłu zbrojeniowego i polskich służb mundurowych. Chyba wszyscy pamiętamy, że mieliśmy już podobną szansę – skorzystanie z planu Marshalla w 1947 r. Ówczesne premier Józef Cyrankiewicz nie skorzystał z tamtych środków i to była decyzja szkodliwa dla Polski. Mówiło się wtedy, że Stalin wymusił ją na Cyrankiewiczu.

Dzisiaj pan prezydent Nawrocki, wetując ustawę dotyczącą SAFE, również podjął szkodliwą decyzję dla Polski, dla polskiej zbrojeniówki. Mam w związku z tym pytanie do pana prezydenta. Panie prezydencie, czy ktoś wymusił na panu tę decyzję? Jeśli tak, to chcielibyśmy wiedzieć kto?

I jeszcze uwaga pod adresem posłów i posłanek z Prawa i Sprawiedliwości, szkoda, że ich tutaj nie ma. Proszę państwa, w czasach rządów PiS środki na zbrojenia były wydatkowane w proporcji: 80% na zakupy zagraniczne, 20% na zakupy w Polsce. My tę proporcję całkowicie odwracamy. Teraz 80% środków z programu SAFE ma być wykorzystanych w kraju, natomiast 20% może zostać wydatkowanych za granicą.

Ostatnia kwestia to propozycja prezesa Glapińskiego, czyli SAFE 0%. Proszę państwa, to co zaproponował prezes Glapiński, jest tak naprawdę tylko inżynierią finansową, czystą kreacją pieniądza. Co to oznacza? Kreacja pieniądza to nic innego jak dodruk pustego pieniądza, a to zawsze kończy się inflacją. Czy Polacy chcą dzisiaj mierzyć się z dwudziestoprocentową inflacją w przypadku dodruku pieniądza przez Narodowy Bank Polski? Myślę, że nie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zadać pytanie przedstawicielom służb mundurowych. Panowie komendanci czy weto pana prezydenta wpłynie na planowany wzrost liczebności Policji i Straży Granicznej? Wiemy, że dzisiaj wciąż brakuje nam chętnych do wstępowania do policji, nadal mamy do uzupełnienia. Podobnie wygląda sytuacja kadrowa w Straży Granicznej, zwłaszcza na granicy z Białorusią. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Mateusz Bochenek, proszę bardzo.

Poseł Mateusz Bochenek (KO):

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, panowie komendanci, panie i panowie, okoliczności są absolutnie przygnębiające. Sytuacja, w jakiej się znajdujemy, jest poważna i wymaga niezwykle odpowiedzialnych decyzji. Należy przy tym podkreślić, że to muszą być szybkie decyzje, ponieważ chyba wszyscy mamy świadomość, że czas ma tutaj ogromne znaczenie. Każdy uciekający dzień, tydzień, miesiąc może być decydujący, dlatego działania, o których dzisiaj rozmawiamy, zabierają nam niestety to, co najcenniejsze, czyli czas.

Szkoda, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości opuścili dzisiaj salę i nie słyszeli tego wszystkiego, co powiedzieli panowie komendanci. Funkcjonariusze służb mundurowych wymienili bowiem literalnie od A do Z zakupy, które miały być zrealizowane dzięki środkom z programu SAFE. To nie politycy podawali listę zakupów, tylko ludzie, którzy odpowiadają za Policję, Straż Graniczną i Służbę Ochrony Państwa. Przykre jest to, że panowie posłowie, którzy na początku tak pięknie mówili, populistycznie i demagogicznie, nie byli w stanie spojrzeć w oczy funkcjonariuszom, kiedy ci wymieniali, co niestety straciliśmy w wyniku weta prezydenta.

Doskonale wiemy, że ustawa, którą przygotował prezydent Nawrocki, nie zawiera niczego, co miałoby dotyczyć Policji, Straży Granicznej czy SOP, natomiast zawetowana ustawa zawierała środki przeznaczone wprost na zaspokojenie potrzeb tych służb. Krótko mówiąc, prezydenckie weto dotyczyło sprzętu, który pozwala naszym służbom więcej widzieć, szybciej reagować i skuteczniej chronić Polskę, wszystkich obywateli. Ten sprzęt miał zabezpieczać nas na przyszłość, budować społeczną odporność na sytuacje, z jakimi możemy się mierzyć w przyszłości.

Ponieważ słyszeliśmy tutaj głosy, że Prawo i Sprawiedliwość nie jest przeciwko zakupom, że opozycja nie jest przeciwko zakupom, że pan prezydent nie jest przeciwko zakupom, dlatego chciałbym zapytać państwa ministrów, czy są jakieś konkretne dowody, świadectwa o tym, że pan prezydent jest za? Czy przedstawił jakieś propozycje albo przygotował zmiany, które miałyby wzmacniać służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji? Jeszcze raz podkreślam – ustawa, którą przygotował prezydent, nie dotyczy finansowania Policji, Straży Granicznej ani Służby Ochrony Państwa. Można powiedzieć, że to jest SAFE, w którym niestety nie ma pieniędzy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pani posłanka Piekarska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, panie ministrze, panowie generałowie, panie pułkowniku, bardzo dziękuję za naprawdę merytoryczną debatę. Mój przedmówca powiedział, że żałuje, iż posłowie z PiS-u wyszli, ale ja tego nie żałuję, ponieważ obawiam się, że gdyby zostali, to taka merytoryczna debata nie byłaby możliwa. Gdyby oni byli faktycznie zainteresowani taką debatą, to po prostu dzisiaj by zostali. Co znamienne, posłanki i posłowie z PiS-u mieli także możliwość zapoznania się w trybie niejawnym z listą zakupową programu SAFE, ale większość z nich tego nie zrobiła. Wyraźnie widać, że chodzi im tylko o polityczną hucpę i o nic więcej.

Dodatkowo jest to swoiste wotum nieufności ze strony PiS wobec generałów i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, bo to przecież najwyższej klasy specjaliści od wojskowości przygotowali program SAFE. Słyszymy wprowadzić, że specjaliści doradzali również panu prezydentowi, ale nie wiemy, kto to był, ponieważ ci specjaliści nie zostali ujawnieni opinii publicznej. W niedzielę brałam udział w programie, wspólnie z panem posłem Pawłem Lisieckim z PiS-u,

i pan poseł powiedział w nim, że generałowie mówią co innego na spotkaniach z panem prezydentem, a co innego na spotkaniach z panem premierem oraz w debacie publicznej. Pozostawię to bez komentarza.

Proszę państwa, chcę zapytać o dwie sprawy. Pierwsza rzecz to kwestia dotycząca zarzutów braku transparentności programu SAFE. Takowe zarzuty się pojawiają, więc chcę zapytać państwa ministrów, jak wygląda kwestia transparentności programu SAFE?

Druga sprawa – Prawo i Sprawiedliwość straszy, że w pewnym momencie Unia Europejska może wstrzymać to finansowanie, po prostu stwierdzi, że dalej naszych wydatków nie będzie finansować. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii oraz chciałbym się jeszcze dowiedzieć czegoś więcej na temat ochrony antykorupcyjnej w trakcie realizacji programu SAFE.

Moje wystąpienie zakończę cytatem z pani Anny Przedpeńskiej-Trzeciakowskiej, osoby, wszyscy się chyba zgodzimy, będącej superbohaterką, uczestniczki Powstania Warszawskiego. Pani Anna, odbierając wczoraj ważną nagrodę, powiedziała w kontekście SAFE: „Czy nasze władze wiedzą, co to znaczy umierać za ojczyznę? Ja wiem. Starajcie się przekonać kogo trzeba, że żołnierzowi potrzeba nie tylko broni, nie tylko munduru, ale też amunicji”. Nawiązując do wspomnianej amunicji, chciałabym zadać ostatnie pytanie – ile środków z programu SAFE zostanie przeznaczonych na produkcję amunicji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Witczak.

Poseł Adrian Witczak (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie mam wątpliwości, że prezydent swoim wetem po prostu szkodzi polskiej obronności i szkodzi Polsce, ale chciałbym zadać pytanie, już nawet nie jako polityk, ale jako młody człowiek – dlaczego pan prezydent i politycy Prawa i Sprawiedliwości są takimi kłamcami?

Przez ostatnie dni politycy PiS opowiadali o tym, że prezydent zaproponował ustawę SAFE 0%. Proszę państwa, ta ustawa liczy 14 stron, które wielokrotnie przeczytałem. Tam nie ma nawet złotówki na polską obronność. Powiem więcej – dzisiaj politycy Prawa i Sprawiedliwości twierdzili, że projekt prezydencki nie przewiduje żadnych pożyczek, a o czym mówi art. 3 pkt 2 projektu prezydenckiej ustawy? Otóż on mówi, że środki funduszu będą pochodzić z kredytów, pożyczek i obligacji. Przecież to jest szczyt hipokryzji, a przy okazji ci politycy kłamią. To jest po prostu robienie polityki na polskim bezpieczeństwie.

Pan prezydent, składając ten antypolski projekt ustawy, żeby odwrócić kota ogonem i usprawiedliwić swoje weto, mówił, że jest patriotą, że robi to w obronie Polski. Proszę państwa, to jest szczyt kłamstwa i hipokryzji.

Kiedy usłyszałem, że pan prezydent zawetował ustawę dotyczącą programu SAFE, zapoznałem się wnikliwie z każdym zdaniem zawartym na 30 stronach uzasadnienia. Mam wrażenie, że to uzasadnienie stanowi medialną instrukcję dla posłów PiS. Kłamliwe zdania, które oni powtarzają, są niczym nieuzasadnione, natomiast budują nieprawdziwą narrację. Prezydent w uzasadnieniu weta stwierdza m.in., że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie ma w ogóle kompetencji do uchwalenia ustawy o takiej treści. Przecież to jest jawna drwina z zasad funkcjonowania organów państwa.

Zgadzam się z tym, co powiedziała koleżanka posłanka – to dobrze, że nie ma tu dzisiaj posłów Prawa i Sprawiedliwości, bo cóż oni mogliby wnieść do naszej dyskusji, skoro tylko cytują instrukcję medialną, którą przygotował im pan prezydent w uzasadnieniu swojego weta. Panie prezydencie, nie jest pan patriotą. Pan jest po prostu zwykłym zdrajcą polskiej obronności. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pani poseł Marek i pan poseł Łącki, i na tym zamykam listę mówców ze strony posłów. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Marek (KO):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo ministrowie, panowie generałowie, bezpieczeństwo narodowe nie ma barw partyjnych. Weto dla funduszy na armię to zielone światło dla tych, którzy nam źle życzą. Wetując ustawę SAFE, prezydent de facto zawetował bezpieczeństwo naszych służb, bezpieczeństwo Polek i Polaków. Zawetował inwestycje w polską gospodarkę, w stabilność gospodarki, w jej rozwój i osiągnięcia, w miejsca pracy. Nasza gospodarka mogła się rozwijać

i stać się jedną z bardziej znaczących europejskich gospodarek. Polskie przedsiębiorstwa mogły stać się miejscem, w którym zakupów dokonywałyby armie państw z całej Europy, a zaryzykuję twierdzenie, że może nawet z całego świata.

Nieodpowiedzialna decyzja o wecie poparta jest dodatkowo projektem ustawy SAFE 0%. Co on oznacza? SAFE 0%, proszę państwa, to 0 zł. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że Narodowy Bank Polski już od kilku lat nie notuje żadnych zysków. Alternatywą mogłoby być oczywiście dodrukowanie pieniędzy, ale to spowodowałoby galopującą inflację, z którą już mieliśmy do czynienia i z którą skutecznie od kilku lat walczy rząd premiera Donalda Tuska. Czy naprawdę chcemy powrotu galopującej inflacji?

Wirtualny zysk, o którym opowiadał prezes NBP, wyjaśnię na prostym przykładzie. Proszę państwa, jeżeli kupimy jednego dolara za 4 zł, a na koniec roku kurs dolara wzrośnie do 4,5 zł, to zysk z dokonanej transakcji wyniesie w najlepszym razie 0,5 zł, a nie, jak mówił prezes Glapiński, 4,50 zł. 4 zł stanowił bowiem koszt zakupu tego dolara. Możemy jednak mieć do czynienia z inną sytuacją, tzn. na koniec roku umacnia się złoty i wtedy po prostu notujemy stratę. Poza tym, proszę państwa, cały czas rozmawiamy tylko o zyskach na papierze, ponieważ Narodowy Bank Polski nie działa w opisany sposób. NBP nie handluje, nie ma prawa spekulować, ma natomiast obowiązek utrzymywać rezerwy na czarną godzinę. Jeżeli NBP wypracowałby zysk, to przede wszystkim musiałby go przeznaczyć na pokrycie strat z lat ubiegłych. Mam nadzieję, że zrozumiałe wyjaśniłam, dlaczego SAFE 0% to jest 0 zł.

Proszę państwa, jeżeli dziś, w obliczu realnego zagrożenia, prezydent przedkłada partyjne instrukcje i księgowe iluzje nad realne wzmocnienie obronności, to naprawdę strach pomyśleć, co on może zrobić jutro. Jeżeli – odpukać – na Polskę spadną bomby, to czy wtedy prezydent też powie weto, bo uzna, że procedura finansowania odparcia ataku mu się nie podoba? Bezpieczeństwo Polski to nie jest pole partyjnych gier. Tu nie ma miejsca na pomysły w rodzaju 0 zł. Tu jest potrzebna stal, beton, amunicja i nowoczesne technologie. Tego wszystkiego bezpieczeństwo Polski wymaga tu i teraz. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Łacki, ostatni głos ze strony posłów, bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, przede wszystkim chcę podziękować państwu ministrom i panom generałom, za to, że tu dzisiaj przyszliście i wyjaśniliście społeczeństwu, na co wam są potrzebne te pieniądze. Pokazaliście państwo społeczeństwu, że to nie są pieniądze, które mamy przejeść, tylko mamy je zainwestować w bezpieczeństwo służb mundurowych, a przede wszystkim w bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Zanim przejdę do konkluzji, chciałbym wcześniej sprostować pewne rzeczy. Nie możemy mówić o tym, że posłowie z PiS-u wyszli z sali obrad, ponieważ ich było tu dzisiaj tylko trzech, a chcę państwa poinformować, że w składzie tej Komisji znajduje się aż 15 posłów Prawa i Sprawiedliwości. Na dzisiejsze posiedzenie przyszło ich zaledwie trzech, bo posłowie PiS w ogóle nie mieli zamiaru merytorycznie rozmawiać o tej sprawie. Ta trójka po prostu przyszła zobaczyć, co się będzie działo i jak się uda, to prawdopodobnie mieli zerwać obrady, ale to się na szczęście nie powiodło. Powtarzam – w składzie Komisji jest 15 posłów PiS-u, a na dzisiejsze posiedzenie przyszło ich tylko trzech.

Druga sprawa. Proszę państwa, przestrzegam przed mówieniem, że pan prezydent nie zaoferował w projekcie swojej ustawy niczego służbom mundurowym podległym MSWiA, bo to może sugerować, że na przykład zaoferował coś wojsku. Pan prezydent niestety nie zaoferował nic nikomu ani wojsku, ani Policji, ani Straży Granicznej – nikomu. To jest po prostu oszukańcza ustawa, która naprawdę ma na celu zniszczenie bezpieczeństwa Polek i Polaków. Moim zdaniem to, co oni wygadują teraz w przestrzeni publicznej i to co robią, jest obrzydliwe. Chodzi im tylko o to, żeby znowu dorwać się do państwowych pieniędzy, żeby dorwać się do pieniędzy Polaków i do władzy. Wszyscy oni są tacy sami, jak ten ich premier *in spe*, pan premier „OZE-sroze” Czarnek, który na pokaz zrywa z dachu swojego domu panele fotowoltaiczne i namawia Polaków do niekupowania niemieckich produktów, a sam jeździ BMW i obniża swoje rachunki za energię dzięki skorzystaniu z dopłaty i zainstalowaniu OZE. Oni wszyscy są tylko po to, żeby niszczyć bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Proszę państwa, ustawa SAFE jest jednym z najlepszych kredytów, jaki Polska mogła w ogóle uzyskać. Trzeba to jeszcze raz wyraźnie powiedzieć wszystkim Polakom.

Kiedy w latach 2022–2023 Błaszczak zaciągnął kredyt u Koreańczyków na 6,5%, zresztą chyba do tej pory nie wie, w jakiej walucie, bo jak się go pyta, czy to były wony czy dolary, to widać, że nie ma zielonego pojęcia, to wówczas „jastrząb” Głapiński nie proponował, że postawi mu do dyspozycji środki na 0% pochodzące z zysku NBP. Nic takiego nie miało miejsca. Po prostu brali kredyty jak leci i kupowali. Być może nie powinno się teraz o tym mówić, ale niech ludzie się dowiedzą – kupili wtedy czołgi, które nie mają tzw. wjazdu dennego, żeby można się z tego czołgu wydostać. Taki wjazd, proszę państwa, miał już „Rudy 102”. Może niektórzy z państwa wiedzą, co to jest „Rudy 102”, ja wiem. To jest w ogóle coś niesamowitego. Oni wydali 60 mld zł, zapłacili 6,5% kosztów kredytu i wtedy taki pan poseł Kaleta, jeden z knechtów Błaszczaka, bił brawo i przekonywał, że to jest najlepszy kredyt na świecie. Na dodatek nie wiadomo dokładnie, gdzie ten kredyt został wzięty – w jakimś Providence czy koreańskim Bocianie?

Dzisiaj rozmawiamy o zaciąganiu kredytów w poważnych bankach, przez poważną instytucję, z oprocentowaniem na poziomie 3,18%. I oni krzyczą teraz, że to jest najdroższy kredyt na świecie, który pozbawi suwerenności Rzeczpospolitą? Przecież ewidentnie widać, że ci ludzie nie opowiadają takich rzeczy, bo chcą ratować finanse Rzeczypospolitej i chronić jej bezpieczeństwo. Oni to mówią po to, żeby znowu wrócić do władzy i żeby znowu dorwać się do publicznych pieniędzy. Najgorsze jest jednak to, że w imię osiągnięcia swoich celów są w stanie sprzedać bezpieczeństwo Polek i Polaków, bezpieczeństwo polskiego państwa.

Proszę państwa, uwierzcie mi – wszyscy, którzy siedzimy w tej sali, nie pozwolimy na to. Te pieniądze muszą zostać wykorzystane na dofinansowanie służb mundurowych, na zakup broni i amunicji.

Wróć jeszcze na moment do koreańskiej pożyczki. 60 mld zł, choć tak dokładnie to nie wiadomo, ile, zostało zainwestowane co do jednego wona w przemysł zbrojeniowy Korei Południowej. Ani złotówka, ani won, ani dolar z tych pieniędzy nie został zainwestowany w polski przemysł zbrojeniowy. W przypadku mechanizmu SAFE mówimy natomiast o pieniądzach, które prawie w 90% będą inwestowane w polski przemysł zbrojeniowy, a prawie w 100% w europejski przemysł zbrojeniowy. Przypominam, że jesteśmy krajem leżącym w Europie, a w świetle wydarzeń mających miejsce w Zatoce Perskiej, widać wyraźnie, że to jednak Europa jest głównym gwarantem naszego bezpieczeństwa. Oczywiście razem z NATO, ale jednak Europa. Dlatego musimy wzmacniać bezpieczeństwo Europy m.in. poprzez rozwój swojego przemysłu zbrojeniowego.

Na zakończenie chciałbym zadać jedno pytanie i podzielić się jedną obawą. Liczę, panie ministrze, że pan się odniesie do tej kwestii. Zdaje się, że w warunkach pożyczki SAFE znajduje się zapis, że odpowiednie umowy muszą zostać podpisane do końca maja tego roku. Weto prezydenta powoduje, że tracimy czas. Czy nam się uda podpisać te umowy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję wszystkim posłom za pytania i pewne konkluzje, które pojawiły się w trakcie zadawania pytań. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, pierwsza kwestia – program modernizacji a mechanizm SAFE. Jak mówiłem, w ramach programu modernizacji mamy 13 mld zł, to już jest uchwalone, gwarantowane ustawowo. 11,5 mld zł jest przeznaczone na wydatki rzeczowe. W ramach tych 11,5 mld zł blisko 7 mld zł to środki na konieczne inwestycje budowlane, m.in. na budowę stu kilkudziesięciu komend powiatowych policji, straży pożarnej, komisariatów, posterunków i jednostek ratowniczo-gaśniczych, a 2 mld zł są przeznaczone na środki łączności i informatykę. A zatem na wyposażenie indywidualne funkcjonariuszy, na sprzęt i uzbrojenie zostawałaby kwota 2,5 mld zł. Mechanizm SAFE pozwala nam na olbrzymi wzrost wydatków na ten cel, wynikało to wyraźnie z wypowiedzi panów komendantów, jeżeli chodzi o wolumen, o zwiększenie ilości kupowanego sprzętu i uzbrojenia.

Bardzo ważne jest to, o czym wspominaliśmy, czyli że nie przewidujemy żadnego ograniczania programu modernizacji, tj. zaplanowanych wydatków z kwoty 13 mld zł. Na sprzęt i uzbrojenie formacji mundurowych mieliśmy wydać i wydamy 7 mld zł. Nie będę już jednak powtarzał konkretnie na co, powiedzieli o tym szczegółowo panowie komendanci.

Proszę państwa, przez lata wprowadzaliśmy w Polsce standard NATO, jeżeli chodzi o wysokość wydatków na obronę narodową określaną wskaźnikiem PKB. Specjaliści w dziedzinie bezpieczeństwa wskazywali, że nasze położenie wymaga, jeżeli chcemy być przygotowani na różne scenariusze, abyśmy posiadali własny, odpowiednio wydajny przemysł obronny. Przypomnę,

że w wojnie na Ukrainie doskonale sprawdza się nasz sprzęt: rakiety Piorun, armatohau-bica Krab, moździerz Rak, ale to są wszystko produkty powstałe w czasach rządu Platformy Obywatelskiej i PSL, czyli sprzed kilkunastu lat. Gdzie są natomiast produkty sprzed 3–4 lat? Na przykład nowy Bojowy Wóz Piechoty Borsuk? Pamiętam, że decyzję o uruchomieniu prac badawczych podpisałem, kiedy byłem jeszcze wiceministrem obrony. To tylko pokazuje, jakie mamy zaniedbanie, jeśli chodzi o realizację dużych produktów polskiego przemysłu obronnego, a przecież wiadomo, że nie ma przemysłu bez produktów.

W świetle wojen w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie oraz w kontekście hybrydowych ataków na nasz kraj, nie trzeba być dzisiaj specjalistą z zakresu bezpieczeństwa, żeby wiedzieć, iż musimy pilnie wzmocnić zdolności operacyjne Sił Zbrojnych, służb podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz musimy wzmocnić polski przemysł obronny. Wojna w Ukrainie pokazała, że 100 czołgów czy kilkadziesiąt armatohaubic posiadanych na początku konfliktu okazało się być o wiele za mało po kilku miesiącach trwania walk, trzeba bowiem posiadać zdolności odtwarzania sprzętu. Dlatego polski przemysł obronny, obok naszego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, jest jednym z filarów polskiego bezpieczeństwa. Takiej szansy, jaką polska zbrojeniówka otrzymuje w ramach mechanizmu SAFE, nasz przemysł obronny jeszcze nie miał. Jeżeli ktoś to odrzuca, to chyba nie słyszał o dronach, nie słyszał o wojnie w Ukrainie, nie wie co tam się dzieje i w ogóle nie słyszał ani o dronach, które przekroczyły granicę polską, ani o balonach, ani o nielegalnej imigracji.

Proszę państwa, można opowiadać różne rzeczy, można prowadzić długie dyskusje, ale w maju zapadną decyzje dotyczące tego, kto podpisze, a kto nie podpisze umów. Później, w sytuacji wielkiego zagrożenia dla własnego kraju, trzeba będzie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy kiedy pojawiła się szansa na wzmocnienie Sił Zbrojnych, Policji, Straży Granicznej, SOP-u i polskiego przemysłu zbrojeniowego, to byleś za czy przeszkadzałeś? Na tym po prostu polega odpowiedzialność.

I jeszcze małe sprostowanie do pana posła Sikory, który powiedział, i słusznie, że liczebność jest niezwykle ważna, ja też to podkreślałem. Pan poseł użył jednak sformułowania, że nie ma chętnych. Panie pośle, dzięki decyzjom, które podjęliśmy na przestrzeni ostatnich dwóch lat, liczba chętnych do służby w policji w 2025 r. wyniosła 34 tys., natomiast w roku 2023 było ich tylko 16 tys. W tej chwili nie jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich chętnych do służby w Straży Granicznej, ponieważ w zasadzie wyczerpaliśmy już dostępne etaty. Dzięki programowi modernizacji, poza wydatkami rzeczowymi, Straż Graniczna zostanie wzmocniona o 3 tys. dodatkowych etatów. Na szczęście chętnych nie brakuje dzięki decyzjom, które podejmowaliśmy przez ostatnie dwa lata. Program modernizacji, świadczenia mieszkaniowe i podwyżki uposażenia zwiększyły atrakcyjność służb wewnętrznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeśli państwo pozwolicie, to zanim odniosę się merytorycznie do zadanych pytań, podzielę się refleksją, że posłowie PiS, którzy opuścili salę obrad, kiedy prezentowałam mechanizm SAFE na sali plenarnej, mieli odwagę krzyczeć do mnie: „Co ty wiesz, dziewczynko?”, ale dzisiaj, kiedy mieli spojrzeć w oczy komendantom głównym najważniejszych służb, to rura im trochę zmiękła. To tyle tytułem wstępu, a teraz konkrety.

Transparentność, o którą pytała pani posłanka Piekarska. Proszę państwa, dzisiaj nie jest pierwszy raz, kiedy się spotykamy – ja i panowie komendanci. Zespół, który pracował nad listą do mechanizmu SAFE, składał się, zresztą nadal w tym zespole pracujemy, z przedstawicieli Sztabu Generalnego, Agencji Uzbrojenia, ale także Policji, Straży Granicznej, SOP-u i reprezentantów Ministerstwa Infrastruktury. To nie ja jestem od tego, żeby oceniać zasadność zgłoszonych projektów. Każdy wypełnia swoją rolę. To służby i formacje dawały wkład merytoryczny, jeżeli chodzi o listę zadań, natomiast rolą rządu jest zapewnienie odpowiedniego finansowania i my to zrobiliśmy w trakcie negocjacji z Brukselą, a jeszcze wcześniej w ogóle wymyśliłszy mechanizm SAFE, bo przypomnę, że pomysł na mechanizm SAFE jest naszym pomysłem, położyliśmy go na stole podczas polskiej prezydencji w Unii. Ten pomysł opiera się na jednym prostym założeniu. Jeżeli nasz rating jest gorszy niż rating Komisji Europejskiej, to nie my będziemy pożyczać, tylko niech pożyczą Komisja Europejska. Na tym ta cała historia polega, ale właśnie dzięki temu pierwszy raz w historii Unia Europejska zdecydowała się zainwestować tak duże środki w obronność. I to tyle w kwestii odpowiedzi na pytanie, czy to jest polski program.

Kolejna rzecz – suwerenność. Moim zdaniem najważniejsze jest to, żeby ktoś miał czym bronić tej naszej suwerenności i niepodległości. Do tego to wszystko się sprowadza.

A jeśli jeszcze chodzi o transparentność, to lista zakupowa była do wglądu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego i w Kancelarii Sejmu już od grudnia ubiegłego roku. W Kancelarii Sejmu nie było nią dużego zainteresowania. Ostatnio bardzo szczegółowo zaprezentowaliśmy tę listę na konferencji prasowej.

Kwestia wstrzymania finansowania. Proszę państwa, mechanizm SAFE jest objęty zasadą dotyczącą ochrony budżetu Unii Europejskiej, ponieważ każdy z państwa w tej sali jest unijnym podatnikiem i w interesie każdego z nas leży to, żeby nasze wspólne pieniądze nie były rozkradane. Do tego sprowadza się ta zasada, którą objęty jest mechanizm SAFE – żeby te pieniądze nie zostały rozkradzione, żeby nie dochodziło do defraudacji. Wszyscy, którzy krzyczą dzisiaj, że SAFE jest nieakceptowalny, bo jest objęty zasadą ochrony pieniędzy z unijnego budżetu, powinni być także przeciwni temu, żeby Polska otrzymywała środki na rolnictwo, infrastrukturę czy edukację, ponieważ każde jedno euro ze środków unijnych objęte jest dokładnie tą samą zasadą.

Jestem ciekawa czy ta odwaga, od której zaczęłam swoje wystąpienie, będzie u niektórych wystarczająca, żeby powiedzieć Polakom, że w takim razie nie przyjmujemy środków na rolnictwo, infrastrukturę czy na cokolwiek innego, ponieważ są one objęte dokładnie taką samą regułą, jak środki z mechanizmu SAFE.

Ochrona antykorupcyjna – o to pytała pani poseł. Proszę państwa, w ustawie zawetowanej przez pana prezydenta zawarliśmy tarczę antykorupcyjną oraz określiliśmy, w jaki sposób rząd ma sprawozdawać postępy w realizacji mechanizmu SAFE. Mam dobrą informację. W uchwale przyjętej w piątek przez Radę Ministrów powtórzyliśmy te rozwiązania, ponieważ one są dla nas, jak mawiał klasyk, oczywistą oczywistością i dlatego nawet jeśli pan prezydent nie mówi o ochronie antykorupcyjnej, to i tak ta ochrona pojawia się w uchwale Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie minister. Teraz oddam głos przedstawicielom związków zawodowych i strony społecznej. Jako pierwszy poprosił o głos pan Rafał Jankowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. Kolejnych chętnych do zabrania głosu proszę o zgłaszanie się do prezydium. Proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Rafał Jankowski:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, powiem krótko, bo pora jest już dosyć późna. Pan komendant główny Policji pozwolił sobie wyrazić uwagę, że filarem bezpieczeństwa w czasach pokoju są służby podległe MSWiA. Uzupełnię tę wypowiedź pana gen. Boronia – tak, te służby są odpowiedzialne za bezpieczeństwo Polaków, ale kluczowym elementem w tej układance jest Policja, bo to ona jest formacją największą i to ona wspiera Straż Graniczną, SOP, ABW, a nawet wojsko.

Chcę także powiedzieć, że bardzo się cieszę, iż weto pana prezydenta nie zakończyło tematu SAFE i że pan minister podjął działania, by sprawa znalazła pozytywne zakończenie. NSZZ Policjantów od początku wspierał i będzie wspierać program SAFE, ale będziemy także wspierać każde inne rozwiązanie, które przyniesie środki dla Policji, której budżet – pozwolę to sobie powiedzieć, choć to nie tematem dzisiejszych obrad – pozostaje ciągle niedoszacowany, ponieważ nie mamy systemu finansowania policji, który ma na przykład wojsko. Kiedyś występowaliśmy o finansowanie policji wskaźnikiem procentowym PKB bądź o wprowadzenie jakiegokolwiek innego systemu ustawowego, który zapewniłby odpowiednie środki na funkcjonowanie tak ważnej w formacie, jaką jest policja, ale bez skutku. Mechanizmowi SAFE mówimy oczywiście tak i go wspieramy.

I powiem jeszcze o jednej rzeczy. O hełmach mówił już wprawdzie pan minister Kierwiński i powiedział o nich także pan komendant główny, ale te hełmy i kamizelki taktyczne z wkładami balistycznymi bezpośrednio dbają o bezpieczeństwo policjantów, a jak zaznaczył pan minister, bezpieczeństwo policjantów i bezpieczeństwo Polaków to naczynia połączone, więc to jest bardzo istotna rzecz i dlatego apeluję o rozważę do tej części klasy politycznej, która tego jeszcze nie rozumie. Politycy mają zapewnić funkcjonariuszom odpowiednie warunki wykonywania obowiązków.

Na stole obok widzę hełm, który najwyraźniej, zgodnie z dygresją posła Łackiego, pamięta prawdopodobnie czasy czterech pancernych. My takimi hełmami wciąż jeszcze dysponujemy. Zakup, o którym mówił komendant główny, ma doprowadzić do takiej sytuacji, że nikt czegoś takiego nie będzie musiał już więcej włożyć na głowę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę pana Tomasza Strzechę, przewodniczącego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego w Fabryce Broni „Łucznik” Radom.

Przewodniczący Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego w Fabryce Broni „Łucznik” Radom Tomasz Strzecha:

Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa. Po raz pierwszy przysłuchuję się takiej dyskusji, pierwszy raz uczestniczę w posiedzeniu sejmowej komisji i jest mi niezmiernie miło, że mogę zabrać głos.

Droży państwo, będę mówił krótko. Panie ministrze, pani minister, szanowni państwo, pierwszy raz dostaliśmy tutaj oficjalne informacje o tym, co było zawarte w programie SAFE. Powiem szczerze, że jako Polak i ojciec dwójki dzieci chciałbym, żeby nasza policja była naprawdę uzbrojona, chciałbym, żeby służby, które chronią nasze bezpieczeństwo na co dzień, dysponowały sprzętem, który będzie im w tej pracy pomagał.

Z całym szacunkiem dla państwa uważam, że nie ma znaczenia czy pieniądze będą pochodzić z unijnego SAFE, czy z jakiegokolwiek innego sejf, ponieważ najważniejsze jest to, żebyśmy byli bezpieczni.

Proszę państwa, spółka, którą reprezentuję, czyli Fabryka Broni „Łucznik” Radom, posiada stuletnią tradycją i zawsze realizowała powierzane zadania, czy to w zakresie budowy kompetencji produkcyjnych, czy w zakresie unowocześniania parku maszynowego. Ze wszystkiego się wywiązaliśmy, a co się dzieje dzisiaj? Począwszy od połowy kwietnia w fabryce broni nie będzie już pracy. A zatem, jeśli nawet udałoby się uruchomić mechanizm SAFE, „Łucznik” nie będzie już posiadał mocy produkcyjnych. Pytanie brzmi: co z tym zrobić dalej? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję za ten głos, bo jak się okazuje, wiele elementów jest ze sobą powiązanych i to wszystko wcale nie jest takie proste. Jedna zła decyzja powoduje niestety łańcuch kolejnych złych decyzji i czasami trzeba lat, żeby można było coś odtworzyć.

Pan Radosław Szymański, Krajowy Sekretariat Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”, bardzo proszę.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność” Radosław Szymański:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, słuchając tej dyskusji doszedłem do wniosku, że należy wreszcie postawić zasadnicze pytanie: z jakich dokumentów wynikało, że Policja miała otrzymać 3,2 mld zł z rządowego programu SAFE? Nadmieniam, że w treści druku nr 2227 zawierającego rządowy projekt ustawy o finansowym instrumencie zwiększenia bezpieczeństwa SAFE z dnia 11 lutego 2026 r. nie ma ani słowa o polskiej Policji.

To samo pytanie kieruję do przedstawicieli NSZZ Policjantów. Skąd panowie macie takie informacje, które ochoczo powielacie w środkach masowego przekazu? Jeżeli jednak faktycznie zapadły gdzieś w kuluarach takie ustalenia pomiędzy MSWiA a NSZZ Policjantów, to dlaczego inne związki zawodowe są traktowane nierówno i nie zostały zaproszone do dyskusji? Dlaczego stronę społeczną włączono do dyskusji dopiero po wecie prezydenta, kiedy program SAFE urosł już do rangi sporu politycznego? Proszę o wyjaśnienie tej kwestii, panie ministrze.

Z przekazu medialnego wynika, że program SAFE ma finansować w Policji m.in. zakupy systemów informatycznych oraz środków ochrony indywidualnej, takich jak kamizelki z wkładami balistycznymi i hełmy kewlarowe, ale przecież wiemy, że środki na sfinansowanie tych zadań zabezpieczono już w ustawie modernizacyjnej służb mundurowych na lata 2026–2029, nota bene pierwszej ustawie, która nie zabezpiecza żadnych środków na wzrost wynagrodzeń dla funkcjonariuszy i pracowników Policji. Nasuwa się więc pytanie, czy MSWiA faktycznie zabezpieczyło środki w ustawie modernizacyjnej na wyżej wymienione cele? Jeżeli tak, to czy w przypadku sfinansowania zakupu wspomnianego asortymentu ze środków SAFE środki zabezpieczone na te cele w ustawie modernizacyjnej zostaną przesunięte na inne wydatki? Jeśli tak, to na jakie?

W ramach prowadzonej dyskusji warto chyba także zapytać o prezydencki projekt ustawy o polskim SAFE. Czy ten projekt będzie konsultowany ze stroną społeczną i czy Sejm będzie nad nim w ogóle procedował?

Nam jako przedstawicielom związku zawodowego funkcjonariuszy – najważniejszej formacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, przykro jest słuchać o konieczności brania pożyczki na zakup podstawowego wyposażenia dla polskiego policjanta. Od lat poruszamy problem finansowania naszej formacji i konieczności powiązania budżetu Policji z PKB, wzorem Wojska Polskiego. Sytuacja jest o tyle absurdalna, że z jednej strony słyszymy, iż Polska jest 20. gospodarką świata, a z drugiej strony rzeczywistość wygląda tak, że funkcjonariusze z prywatnych pieniędzy kupują sprzęt ochrony indywidualnej.

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom to podstawowy obowiązek państwa i dlatego stanowczo sprzeciwiamy się wciąganiu naszej formacji w konflikt z panem prezydentem. Jeden z ministrów w trakcie wywiadu sugerował, że brak kamizelki ochronnej w służbie to wina prezydenta. Zabezpieczenie policjanta w sprzęt ochrony to podstawowe zadanie każdego państwa. Ustawa modernizacyjna gwarantuje środki finansowe na zakup tego typu sprzętu i policjanci na ten sprzęt cały czas czekają.

Szanowni państwo, korzystając z okazji chciałbym zaprezentować sprzęt ochrony indywidualnej polskiego policjanta, który aktualnie znajduje się jeszcze na wyposażeniu polskiej policji – hełm wzór 67, czyli polski hełm stalowy, który ma już prawie 40 lat. Jestem chyba jednym z ostatnich szczęśliwców w polskiej Policji, który wstępując do służby otrzymał taki hełm jako sprzęt ochrony indywidualnej. Z rozmów z moimi kolegami wiem, że od 2000 r. żaden policjant rozpoczynający służbę nie otrzymał nawet takiego hełmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym tylko zauważyć, szanowny panie, że mimo, iż apelował pan, żeby nie wciągać Policji w polityczny spór, to pańskie wystąpienie było całkowicie polityczne.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Żadne z waszych wystąpień za to nie było polityczne.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie odniósł się pan w żaden sposób do rzeczywistości, natomiast domaga się pan procedowania nad prezydenckim projektem ustawy. Dlatego uważam, że warto jeszcze raz przypomnieć, co znajduje się w projekcie prezydenckim. W swoim wystąpieniu powiedział pan, że panu i kolegom przykro jest słuchać o konieczności brania pożyczki na zaspokojenie potrzeb, ale jednocześnie widzę, że pan chyba nie zna projektu prezydenckiego, prac, nad którym się domaga, ponieważ jedyne pieniądze, które są przewidziane w tym projekcie, zresztą na realizację bliżej nieokreślonego programu pana prezydenta, to są właśnie kredyty, pożyczki i obligacje. Zysku Narodowego Banku Polskiego nie ma i prawdopodobnie nie będzie, a w art. 3 ust. 1 pkt 2 są wymienione kredyty, pożyczki i obligacje. To tyle gwoli wyjaśnienia.

Proszę teraz o zabranie głosu pana Łukasika, a później poproszę państwa ministrów, żeby jeszcze raz wytłumaczyli, chociaż to już było wyjaśniane, czym jest ustawa, którą zawetował pan prezydent, na czym polega ten mechanizm, a czym jest program modernizacyjny i kto może ten program opracować oraz jak wygląda realizacja programu. To gwoli wyjaśnienia wątpliwości odnośnie do zakresu rzeczowego, jaki znalazł się w poszczególnych projektach. Warto to jeszcze raz powtórzyć, bo warto, żeby społeczeństwo naprawdę знаło fakty.

Bardzo proszę, krótko pan Łukasik, a potem państwo ministrowie.

Przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Policyjna Solidarność Jacek Łukasik:

Dzień dobry, Jacek Łukasik przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Policyjna Solidarność, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Dziękuję pani przewodniczącej za zwołanie tego posiedzenia, ponieważ w jego trakcie zostały przedstawione fakty oraz rozwiano pewne wątpliwości, które ja również miałem. Co mam na myśli? Po pierwsze i przede wszystkim, każdy z nas usłyszał, że program SAFE, tak czy siak, będzie realizowany przez polski rząd. Z jednej strony to jest oczywiście dobre rozwiązanie, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę atmosferę panującą w naszym społeczeństwie, wiadomo, że tylko część osób będzie z tego zadowolona, część natomiast nie. Pamiętajmy, że kompromis osiągamy wówczas, kiedy nikt nie jest do końca zadowolony i że wszystkich nie uda się w pełni usatysfakcjonować.

Po drugie, bardzo mnie cieszy, że panowie ministrowie Kierwiński i Mroczek oraz pani pełnomocnik zapowiedzieli, że jest plan B dotyczący funduszy, dodatkowych 7 mld zł na służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, i że on będzie realizowany. Podejrzewam, że to jest już kwestia chyba tygodni i dni. Z tego, co powiedzieli panowie ministrowie i pani

pełnomocnik, wynika, że państwo byliście przygotowani na ten plan B i niedługo te pieniądze zostaną jakoś uruchomione. Wyobrażam to sobie tak, że jeżeli Siły Zbrojne dostaną 42 mld euro, to nie będzie problemu, żeby minister Kosiniak-Kamysz podzielił się tym budżetem, tzn., żeby nastąpiło przesunięcie 7 mld zł z Ministerstwa Obrony Narodowej do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Byłoby to chyba najprostsze i najszybsze rozwiązanie. Zakładam, że trwają już prace w tej sprawie na szczeblu ministrów i że pieniądze na potrzeby służb MSWiA zostaną pozyskane.

Liczę także na spełnienie obietnicy, którą wszyscy usłyszeliśmy, dotyczącej pracowników policji. Mamy nadzieję, że po zakończeniu pierwszego kwartału i przeanalizowaniu budżetu uda się, także przy pomocy pani przewodniczącej, przycisnąć nieco ministra finansów w kwestii przyznania dodatkowych środków na podwyżki dla pracowników Policji.

Kolejna sprawa – bezpieczeństwo Polaków i bezpieczeństwo policjantów. Przedmówcy wielokrotnie o tym mówili, dlatego ja podam tylko jedną liczbę. W Komendzie Głównej mamy epitaficzne tabliczki policjantów poległych na służbie. Tych tabliczek jest zdecydowanie za dużo, bo ponad 130. Od 1990 r. tylu policjantów oddało życie na służbie. Część z nich zginęła w strzelaninach lub od ran zadanych nożem. Liczba zabitych policjantów jest porównywalna z liczbą żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli na misjach, podczas ćwiczeń i w trakcie wykonywania swoich zadań. Poległych policjantów powinno być zdecydowanie mniej.

W tym kontekście należy szczególnie wziąć pod uwagę słowa gen. Boronia, które wprawdzie dzisiaj nie padły, ale wybrzmiewały ostatnio w trakcie wywiadów prasowych oraz w szkole w Szczytnie. Prawdopodobnie z końcem wojny w Ukrainie przyjdzie nam zmierzyć się z nowymi wyzwaniami. Żeby zabezpieczyć nasze państwo i naród przed gangami, które nadciągają do nas ze Wschodu wraz z całym uzbrojeniem pozostałym po wojnie, wielką rolę będą miały do odegrania Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, ale przede wszystkim Policja. W tej chwili nie jesteśmy na to jeszcze gotowi. Tak jak mówili koledzy, potrzebujemy hełmów i kamizelek kuloodpornych, my tego sprzętu potrzebujemy na już, a skąd państwo ministrowie czy polski rząd znajdziecie na to pieniądze, to mówiąc szczerze najmniej interesuje policjantów liniowych. Ich interesuje to, żeby byli dobrze wyposażeni i żeby mogli skutecznie zapewniać bezpieczeństwo naszym obywatelom.

Szanowni państwo, jeszcze raz bardzo dziękuję za dzisiejszą dyskusję i tylko dodam na zakończenie, że jako związek będziemy popierać każdą formę wsparcia finansowego naszej formacji. W tej chwili w policji służy 102 tys. funkcjonariuszy, a niedługo może być ich więcej, ponieważ takie są potrzeby.

I naprawdę już ostatnia uwaga – jeden furgon, który jest potrzebny funkcjonariuszom do pełnienia służby, nie kosztuje obecnie 150–200 tys. zł, jak to było parę lat temu. Teraz furgony są po 380–400 tys. zł. Takie koszty przewyższają dotychczasowe możliwości finansowe naszej formacji. Naprawdę przyda nam się każda złotówka, a czy będzie ona pochodzić z tego, czy z innego źródła, to już zostawiamy do decyzji rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że dziękuję za głosy przedstawicielom strony społecznej, ponieważ widać, że rozumieją potrzebę wzmocnienia służb, ale po wypowiedzi pana ze związku zawodowego „Solidarność” nie mogę tego zrobić. Po pierwsze, odczytał pan to, z czym tutaj przyszedł, a przecież już blisko 3 godziny debatujemy na ten temat i wielokrotnie pewne fakty zostały już przedstawione. Przypomnijmy zatem jeszcze raz w pigułce. Na modernizację wszystkich służb podległych MSWiA w latach 2022–2025 było przeznaczonych 5 mld zł. Powtarzam – 5 mld zł to były pieniądze na modernizację, natomiast reszta to były środki uposażenia. W ramach nowego programu, który wszedł już w życie, na modernizację techniczną przeznaczamy 11,5 mld zł, czyli ponad dwa razy więcej, oraz mamy dodatkowo ponad 7 mld zł z mechanizmu SAFE.

Nie przyszliśmy dzisiaj do państwa, do posłów i przedstawicieli strony społecznej, ani żeby prosić o pomoc, ani żeby wspólnie coś wymyślić. Już wcześniej przyszliśmy bowiem do Sejmu z konkretnym, gotowym rozwiązaniem i wtedy prosiliśmy o wsparcie, o głosowanie za ustawą, ponieważ wiedzieliśmy, że pozwoli nam ona dokonać wielkiej modernizacji służb podległych MSWiA.

Przedstawiciel związku zawodowego „Solidarność”, policjant w mundurze, postawił przed sobą stalowy hełm stalowy i opowiada, że takie hełmy są na wyposażeniu od kilkudziesięciu lat, krytykuje taki stan rzeczy, ale jednocześnie jest przeciwny temu, żebyśmy kupili 90 tys. hełmów kevlarowych. Jak to w ogóle rozumieć?

Proszę państwa, my chcemy zmienić obecną sytuację i bynajmniej nie traktujemy tego zamiaru jako życzenia, tylko podejmujemy konkretne działania, tu i teraz. Umowa mogłaby zostać podpisana już w maju, więc pytamy – skąd się biorą w Polsce ludzie, którzy chcą temu przeszkodzić? Dlaczego wysiłek Policji i kierownictwa MSWiA ma pójść na marne? Czy pan będzie ciągle ten hełm trzymał, za rok, za dwa, i przypominał, że nic nie zostało zrobione? Proszę pana, nic nie zostanie zrobione przez weto i przez tych wszystkich, którzy są przeciwko temu programowi SAFE. Proste, prawda?

Jak powiedziałem, byliśmy przygotowani, żeby umowę podpisać w maju, a w tej chwili, zgodnie ze słowami ministra Kierwińskiego, musimy poszukiwać sposobów i obejść, żeby w ogóle znaleźć rozwiązanie pozwalające nam na zawarcie wspomnianej umowy. Robimy jednak wszystko, żeby się udało. Nie będzie już hełmów stalowych, tylko kilkadziesiąt, blisko 100 tys. hełmów, które wykorzystują najnowsze technologie i będą odpowiednio zabezpieczać funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i SOP-u. Jak można nosić mundur i być przeciw takiemu projektowi?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Bardzo dziękuję za tę dyskusję, szanowni państwo. Ostatnia jej część jest dla mnie szczególnie ważna, ponieważ sądzę, że powinniśmy wykorzystywać każdy moment i każdą formułę do odkłamywania nieprawd i dezinformacji.

Pan ze związku „Solidarność” zapytał, skąd konkretnie wiadomo, że te pieniądze naprawdę są. Wiadomo to stąd, że w lutym tego roku Rada Unii Europejskiej, czyli miejsce, gdzie spotykają się przedstawiciele 27 państw członkowskich, wydała decyzję, na podstawie zaakceptowanego przez Komisję Europejską planu inwestycyjnego złożonego przez polski rząd. W tym planie zostały dokładnie wymienione zakupy i podano konkretne kwoty przewidziane na ich realizację. W tym planie znajdują się także zakupy dla Policji. Rada Unii Europejskiej 17 lutego zdecydowała, że 43,7 mld euro trafi do Polski w ramach tzw. mechanizmu SAFE. To są bardzo konkretne pieniądze na bardzo konkretne zadania. Nawet jeśli pan ma obawy, czy wydamy te pieniądze w taki sposób, jak dzisiaj przedstawialiśmy, to chcę pana uspokoić. Komisja Europejska, według niektórych największe zło, będzie nas pod tym względem bardzo starannie pilnować, ponieważ musimy realizować plan inwestycyjny precyzując, na co wydamy te środki. Taki plan złożyliśmy do Komisji Europejskiej i został on przez KE zaakceptowany.

Jeśli chodzi o pytanie przedstawiciela radomskiego „Łucznika”, to chcę powiedzieć, że moim zdaniem zaletą mechanizmu SAFE jest to, iż daje on gwarancję realizacji zamówień. Bołączką przemysłu zbrojeniowego – myślę, że państwo to wiecie dużo lepiej niż ja – był dotychczas brak stabilizacji zamówień. Sytuacja wyglądała tak, że w czasie pokoju następowało ich cięcie, a kiedy czasy stawały się niespokojne, wtedy zamówienia na produkcję uzbrojenia składano na wyścigi. To oczywiście sprawiało, że mieliście państwo trudności z planowaniem inwestycji i przewidywaniem wielkości realizowanej produkcji. Mechanizm SAFE daje gwarancję, że to, co będzie zamówione do 2030 r., zostanie odebrane i opłacone, ponieważ są na ten cel pieniądze. Ta informacja nie jest zresztą skierowana tylko do państwa z Radomia, ale również do wszystkich pozostałych firm zbrojeniowych. Na tym polega zaleta mechanizmu SAFE.

Uważam, że dyskusja, która odbyła się w Polsce wokół suwerenności, niemieckiego buta i nie wiadomo czego jeszcze, przysłoniła to, co jest ważne dla przedstawicieli przemysłu zbrojeniowego, ale także dla obywateli z punktu widzenia ich bezpieczeństwa. Całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział pan reprezentujący policyjny związek z OPZZ. Nie jest rolą żadnego policjanta ani funkcjonariusza którejkolwiek służby martwienie się o to, skąd będą pieniądze. Dlatego tak, a nie inaczej, zaprojektowaliśmy mechanizm SAFE. Służby mówią, na co potrzebują pieniędzy, ponieważ najlepiej to wiedzą, gdyż funkcjonariusze codziennie ryzykują swoim życiem chroniąc nasze bezpieczeństwo, natomiast rolą rządu jest zapewnienie potrzebnych środków. I my te środki zapewniliśmy, składając Unii Europejskiej propozycję dotyczącą mechanizmu SAFE. Warto zaznaczyć, że tworzymy w ten sposób historię, ponieważ pierwszy raz kraje Unii inwestują wspólnie w zbrojenia. Położyliśmy na stole listę projektów, w której Komisja Europejska

nie zmieniała nawet przecinka. Ze 150 mld euro będących do dyspozycji całej wspólnoty europejskiej, Polska dostanie 1/3.

Proszę państwa, obyśmy jak najdłużej funkcjonowali w takim systemie, że specjaliści określają, czego potrzebują, a politycy są tylko po to, żeby zapewnić odpowiedni poziom finansowania. W projekcie ustawy pana prezydenta zmartwiło mnie właśnie odwrócenie tych ról. O tym, na co będą wydawane pieniądze miał bowiem decydować ktoś inny, a nie funkcjonariusze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, stwierdzam, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Bardzo dziękuję pani minister, panu ministrowi, panom generałom, panu pułkownikowi, wszystkim, którzy byli dzisiaj obecni. Na zakończenie powtórzę za panem gen. Boroniem, że bezpieczeństwo to kwestia odpowiedzialności całego społeczeństwa. Całkowicie się z tym zgadzam. W szczególnym wymiarze jest to jednak kwestia odpowiedzialności tych, którzy odpowiadają za nasze bezpieczeństwo z racji pełnienia określonych funkcji publicznych. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa spoczywa zwłaszcza na barkach rządu, prezydenta i parlamentu. Mam nadzieję, że udało nam się dzisiaj przekazać obywatelom dużą porcję prawdziwych informacji.

Zamykam posiedzenie Komisji.